

Rafał Kowalski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Rozbieżności w gronie opozycji przeciwko rządowi króla Augusta II w Koronie w okresie dominacji szwedzkiej w latach 1704–1706

Streszczenie: Niniejszy artykuł porusza kwestię rozbieżności, jakie wystąpiły wśród oponentów króla Augusta II Wetyna w Koronie w latach 1704–1706. Najazd szwedzki na Rzeczpospolitą w 1702 r. doprowadził do zaognienia napiętej sytuacji, jaka panowała pomiędzy poddanymi a próbującym umocnić swoje rządy Augustem II. Wywodząca się głównie z Wielkopolski opozycja zawiązała konfederację antykrólewską. W lutym 1704 r. konfederaci pod wpływem szwedzkich nacisków doprowadzili do detronizacji króla Augusta, a następnie do elekcji antykróla – wywodzącego się z kręgu opozycji wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego. Narzucony szlachcie przez szwedzkiego monarchę Karola XII król nie zyskał akceptacji wśród innych opozycjonistów. Szybko dały o sobie znać rozbieżności nie tylko celów politycznych liderów malkontentkich, ale także niezaspokojona ambicja i zazdrość z powodu wyniesienia na tron osoby ze swojego kręgu społecznego, do tego pozbawionej autorytetu. Prymas Michał Radziejowski, jeden z głównych sprawców detronizacji króla Augusta, po elekcji Leszczyńskiego odsunął się od działalności politycznej. Podobnie postąpili inni przywódcy malkontency. Brutalność szwedzkich najeźdźców, a także nieudolność Leszczyńskiego nie uspokoiła sytuacji w Rzeczypospolitej. Większość szlachty pozostała wierna zdeponowanemu monarsze. Dopiero najazd szwedzki na Saksonię w 1706 r. wymusił na Augustcie II ustąpienie tronu na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. Będąc już jedynym monarchą Rzeczypospolitej, zależny całkowicie od Karola XII, król Stanisław pomimo prób nie doprowadził do pacyfikacji kraju.

Słowa kluczowe: August II, detronizacja, Karol XII, opozycja, elekcja, konfederacja, Jakub Sobieski, Michał Radziejowski, Stanisław Leszczyński, Hieronim Lubomirski, prymas, Wetyn

Rok 1704 był świadkiem dwóch przełomowych wydarzeń, które określiły na najbliższe lata rozłam, jaki dokonał się wśród oponentów króla Augusta II. W lutym tego roku szlachta zgromadzona na zjeździe w Warszawie, po ponad sześciu latach rządów, zdeponowała monarchę. Wydawało się, że malkontenci zrealizowali postulat, z którym najbardziej radykalnie nastawieni występowali przynajmniej od wkroczenia Szwedów na

terenach Rzeczypospolitej w 1702 roku. Natomiast w lipcu 1704 r. triumfujący monarcha szwedzki Karol XII narzucił Polakom antykróla w postaci posłusznego sobie magnata wielkopolskiego Stanisława Leszczyńskiego. Tymczasem okres, jaki upłynął pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami, stanowi klucz dla zrozumienia rozbieżności, jakie zarysowały się w gronie opozycjonistów koronnych. Podział ten doprowadził do rozejścia się dróg wielu dotychczasowych liderów malkontenckich. Wyrażało się to zarówno poprzez ustanie aktywności politycznej niektórych opozycjonistów, jak i powrotem rozczarowanych obrotem spraw do obozu Augusta II.

Trzeba przyznać, że sam król w pewnym sensie ułatwił działania opozycjonistom. Gdy zmęczona działaniami wojennymi szlachta gromadziła się w Warszawie, aby radzić nad trudną sytuacją kraju, Wettyn bawił w Saksonii, dokąd udał się pod koniec grudnia 1703 r. na karnawał. Wrócił do Polski dopiero na początku lutego następnego roku. W tym czasie zdążył już w stolicy wyrobić sobie opinię władcy niezainteresowanego losami Rzeczypospolitej. Nie omieszkała wykorzystać tego opozycja¹.

Różnice poglądów politycznych wśród przeciwników rządów Sasa wystąpiły już w trakcie wspomnianego wyżej zjazdu, zwołanego przez prymasa Michała Radziejewskiego na 14 stycznia 1704 roku. Miano tam debatować nad pokojem ze Szwecją, jednak z pominięciem monarchy. Z początku obrady nie zapowiadały niczego nadzwyczajnego, toczyły się w spokojnej atmosferze. Być może, niektórym wydawało się, że wszystko skończy się tak, jak przed rokiem – rozejściem się opozycyjnie nastawionych w wyniku niskiej frekwencji². W związku z tym, w oczekiwaniu na przybycie więk-

¹ I. Olszowski, *Ignacego Olszowskiego Pamiętnik z czasów Augusta II Króla Polskiego z współczesnego rękopisu wydany przez L.H. 1869*, b. m. 1869, s. 99. Pamiętnikarz wyrzucał z zalem, że „bawił się tam król, gdy wrzała Polska marsem [...] bo malkontenci całe udali, że więcej nie powróci”. Warto zauważyć, że król ponownie znajduje się w Saksonii na niemal rok, gdy będą rozgrywały się ważne wydarzenia związane z przygotowaniem i koronacją jego oponenta. Autorstwo pamiętnika Olszowskiego zakwestionował Przemysław P. Romaniuk, wykazując, że prawdziwym twórcą dzieła mógł być Janusz A. Wiśniowiecki. Wyjaśniałoby to dużą orientację pamiętnikarza w zawiłościach politycznych i liczne znajomości wśród wpływowych osób, na jakie się powołuje na kartach wspomnień. Mając na uwadze powyższe wnioski, dla ułatwienia w niniejszym artykule będziemy trzymali się figurującego na kartach rękopisu autorstwa i tytułu dzieła. Zainteresowanych dziejami rękopisu odsyłam do interesującego artykułu. P.P. Romaniuk, „*Ilias polski*” księcia Janusza Antoniego Wiśniowieckiego, czyli „*Kroniczka litewska*” i *pamiętniki Ignacego Olszowskiego*, „*Kwartalnik Historyczny*”, R. CXVII, 2010, z. 3, s. 71–78.

² Radziejewski zwołał na 27 marca 1703 r., do stolicy zjazd senatorów i szlachty. W istocie był to samowolny akt prymasa rozczarowanego brakiem postępu w rozmowach pokojowych Augusta II z Karolem XII. Nawet zwolennik opozycji Krzysztof Zawisza nie ukrywał nikłego zainteresowania inicjatywą Radziejewskiego: „W Warszawie w małej liczbie zaczęte narady księcia prymasa, zaczynają się coraz”. K. Zawisza, *Pamiętnik Wojewody Mińskiego 1666–1721*, red. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 219. Znacznie więcej dygnitarzy przyciągnęła konkurencyjna rada zwołana przez króla do Malborka. J. Poraziński, *Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej 1702–03*, „*Acta Univ. N. Copernici*”, Historia nr 20, R. 1985, z. 158, s. 105. Wbrew twierdzeniu autora (tamże, przyp. 53) biskup poznański Mikołaj Świącicki nie był jedynym senatorem z Wielkopolski, który wsparł wówczas prymasa pojawiając się w Warszawie. Z listu, jaki wojewoda sieradzki Jan Chryzostom Pieniążek wystosował do króla, wynika, że on również był obecny na zjeździe warszawskim. Tłumaczył królowi, w liście pełnym pokory i usprawiedliwiania się, że nadzieją pokoju „pociągniony, stawilem się na consilium warszawskie. Imię moje tej radzie nie dałem [...]”. Jan Ch. Pieniążek do króla Augusta II,

szego grona szlachty, przywódcy konfederacji zalimitowali obrady. Pojedyncze sygnały wysyłał też sam Radziejowski. W liście do króla Augusta II z 10 lutego nie wykazywał szczególnej wrogości wobec niego. Zapewniał (nieszczercze, jak wykazały najbliższe dni) o swej wierności do tronu³. Prawdopodobnie chciał w ten sposób uspić czujność Wettyna. Niektórzy uczestnicy zgromadzenia warszawskiego zaczęli zdawać sobie sprawę, że radykalność aktu detronizacji doprowadzi do wojny domowej⁴. Konfederaci średnicy prowadzili wobec szlachty podwójną grę, niejako przygotowując ją stopniowo do procedury pozbawienia króla tronu. „Upewniali [przywódcy konfederacji – R.K.] szlachtę, – pisał świadek wydarzeń – że traktat pokoju dojdzie bez detronizacji króla Augusta”⁵. Większość obradujących zainteresowana była przede wszystkim położeniem kresu kontrybucjom szwedzkim i zakończeniem działań wojennych, sprawę egzorbitancji króla traktując drugorzędnie. 12 lutego grupa bardziej umiarkowanych postulowała zatem, aby król został najpierw ostrzeżony przez senatora rezydenta o stawianych mu zarzutach⁶. Odłam zwolenników radykalnego rozwiązania sprawy reprezentował wojewoda poznański Stanisław Leszczyński. Forsował on artykuł, aby uznać wrogami ojczyzny wszystkich współpracujących z wojskami saskimi⁷. Pośrednio uderzało to w samego monarchę. Debatujących z pewnością ośmielała obecność w Warszawie prymasa Radziejowskiego. Był on niewątpliwie przywódcą opozycjonistów, nie tylko z racji pełnionych urzędów, ale także olbrzymiego autorytetu, jaki miał w społeczeństwie. Czynnikiem hamującym działania konfederatów był zapewne fakt niewielkiego poparcia, jakie inicjatywa warszawska miała wśród Polaków. Większość społeczeństwa szlacheckiego pozostała wierna Augustowi II. Najwięcej zwolenników malkontenci posiadali w prowincji wielkopolskiej.

Niemniej ważne były wieści, jakie zaczęły docierać do obradujących z prowincji. Świadczyły one o instrumentalnym, wręcz wrogim traktowaniu ludności przez wojska Karola XII. Represje szwedzkie, jakie spotykały opornych, kazały zastanowić się nad ceną płaconą przez szlachtę za wciąż odwlekane przez stronę szwedzką rozmowy pokojowe. Wielu spośród obecnych na walnym zjeździe, na wieść o tych wydarzeniach, postanowiło opuścić stolicę⁸. Z drugiej strony zdawano sobie sprawę, zgodnie z zapowiedziami Karola XII, że jedynie pozbawienie Augusta II korony doprowadzi do podpisania pokoju Rzeczypospolitej ze Szwecją.

b. m. 16 III 1703 (kopia), http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2FxDjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F223955%2Findex.djvu&p=3 (dostęp 14.03.2018).

³ J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 152.

⁴ J. Poraziński, *Epiphania Poloniae, Orientacje polityczne i postawy szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 47.

⁵ E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, wyd. J. Czech, Kraków 1849, s. 53.

⁶ W. Stanek, *Konfederacje koronne w XVIII w.*, Toruń 1991, s. 167.

⁷ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 48–49; tenże, *Karol XII, Stanisław Leszczyński. Spotkanie w Lidzbarku Warmińskim w 1704 roku*, w: *Dziedzictwo Warmii. Lidzbark Warmiński 1308–2008*, t. IV, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 119.

⁸ Tenże, *Epiphania...*, s. 50.

Skrupuły debatujących postanowili złamać Szwedzi, od początku manipulujący szlachtą. Stało się to za sprawą listów, które najpierw przetłumaczono na język polski z francuskiego i niemieckiego, a potem publicznie czytano na Zamku warszawskim. W 1702 r., w początkach inwazji szwedzkiej na Polskę August II zainicjował korespondencję z ministrami szwedzkimi, szukając za ich pośrednictwem kontaktu z monarchą szwedzkim. Treść tych pism uderzała silnie w Wettyna, kompromitując go w oczach narodu szlacheckiego. Ujawniała, że król szukał porozumienia z Karolem XII ponad głową Polaków. Szwedzki generał Arvid Horn, który w odpowiednim momencie przekazał listy konfederatom warszawskim, socjotechnicznym zagranem wzburzył opinię publiczną przeciwko królowi Augustowi⁹. Wydaje się, że był to decydujący moment, który popchnął obradujących do detronizacji króla. Decyzja ta skonsolidowała opozycję.

⁹ *Listy z oryginałów. Od IchMościów Panów Kommissarzów Króla IMości Szwedzkiego pokazanych, z Francuskiego y Niemieckiego Ięzyka na Polski przetłumaczone przez IMćiów Panow Deputatow do tego naznaczonych w Warszawie die II Mensis Februarij, Anno 1704*, Warszawa 11 II 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/236/1/> (dostęp 10.02.2018). Spośród 24 listów czytanych na radzie jedynie 5 zostało napisanych przez króla (w tym 4 jego własną ręką). Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że owe pisma nie zawierały aż tak kompromitujących treści, jak starała się to przedstawiać opozycja. Jednak biorąc pod uwagę ówczesną napiętą sytuację polityczną, niechęć i brak zaufania, jakim darzono monarchę już wcześniej, znacząco wzmogły nienawiść do króla. Listy atakowały raczej samych przywódców malkontentów, przede wszystkim Sapiehów. Ponadto dowodziły, że król w przejętych pismach dąży do nawiązania osobistego kontaktu z królem szwedzkim (lub próbuje doń dotrzeć poprzez jego najbliższych współpracowników). August II nie ukrywał w listach celu starań, jakim było wygaszenie ognia, który sam rozniecił w Infantach. Wyrażał w nich skruchę za swoje działania, wręcz upokarzając siebie. W jednym z listów pisanych osobiście do Karola XII Wettyn, powołując się na bliskie z nim pokrewieństwo (istotnie byli braćmi cioteczными) sugeruje zawiązanie przyjaźni i zapomnienie o całej sprawie: „[...] lecz też niewierni Poddani, przez większe zamieszanie umysłów Naszych, fortelów swoich szukają, albo też przez staranie się o pokój, osobliwe merita i kondycje upatrują. I tać jest przyczyna, żem z strony swojej niechciał omieszkać, sam propozycją do zgody uczynić [...] które przy terażniejszych okolicznościach, przez zobopólną zgodę i zjednoczenie sił Naszych poniesione, tudzież wszelakie szkody, które pod czas takowej woyny, jako nasza była, nadgrudzone być mogą”. Tamże, August II do Karola XII, Warszawa 7 II 1702. Co ciekawe najbardziej wzburzyły szlachtę fragmenty listów Aurory Konigsmarck. Ta była metresa Augusta II dwa lata wcześniej wysłana została do kwatery Karola XII, aby skłonić go do zaniechania działań wojennych. Oburzało szlachtę to, że król wysłał kobietę o złej reputacji do prowadzenia wstępnych negocjacji pokojowych. W jednym z przejętych listów znalazło się następujące zdanie skierowane do kanclerza szwedzkiego: „Zna każdy manierę Polaków i kiedy ta hołota sobie podpije, tedy ich to niewiele kosztuje, lutra rozsiekać”. Tamże, Aurora Konigsmarck do Karola Pipera, Tylża 5 IV 1702. Inny list kończył się słowami: „Bądźcie ostrożni przeciwko tym Polakom, bo są zdracy”. Tamże, też do pana Duben, Tylża 1 III 1702. Wspomniane fragmenty korespondencji oburzyły najbardziej także pamiętnikarza Ignacego Olszowskiego, który stwierdził: „Ona zaś jako pióro białogłowskie wiele pisze, w swoich na naród polski inwektyw rzucała, wiarołomcami, pijakami, tak żeby samego lutra zabić gotowi nazywając, a zatyłm nie każąc im dufać”. I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 81. Również prymas nie mógł wybaczyć królowi nie tylko tajnych negocjacji, jakie ten prowadził bez wiedzy Rzeczypospolitej, ale faktu wysłania kobiety (z konkretnymi propozycjami) i upoważnienia jej do rozmów z samym monarchą szwedzkim. W manifestie ogłoszonym po detronizacji, obok postawienia zarzutów, że Wettyn „chciał utaić machinacje swoje, chciał partykularny pokój z królem IMości szwedzkim ztraktować”, pytał oburzony: „Czemu kogo inszego nie zażył tylko p. Kenixmarkowej?”. Manifest prymasa Michała Radziejewskiego, b. m. w. po 17 VI 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/269/6/> (dostęp 12.02.2018). Inny malkontent, Krzysztof Zawisza, też nie miał wątpliwości, że król „knuje” za plecami Polaków. Pisał, że owe listy „wszystkie częścią zawierały w sobie wymysły na Polaków i opisaną gorszące, częścią traktat partykularny, do którego pociągnął króla imię szwedzkiego nasz król Polski mimo Rzeczypospolitą”. K. Zawisza, *Pamiętnik...*, s. 226–227. Zob. też: R. Niedziela, *Spór o przyczynę detronizacji Augusta II z roku 1704 w publicystyce politycznej przedostatniego bezkrólewia*, w: *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 309–317. Notabene autor artykułu podaje zaniżoną liczbę listów króla czytanych w Warszawie.

16 lutego 1704 r. przekształcono prowincjonalną konfederację szlachty wielkopolskiej w związek generalny.

Linia podziału wśród opozycjonistów, jaka zarysowała się w kwestii przyszłości króla Augusta, nie mogła przesłonić faktu, że większość obecnych w Warszawie prawdopodobnie zaakceptowałaby zastąpienie na tronie Augusta II Jakubem Sobieskim¹⁰. Sytuacja polityczna, jaka zarysowała się w początkach 1704 r., była na tyle poważna, że król August mógł czuć się zagrożony lansowaniem przez opozycję Sobieskiego, jako alternatywy dla swoich rządów. Już bowiem od jesieni 1703 r. rozchodziły się wieści, że Karol XII zdecydował się postawić na najstarszego syna króla Jana III. Monarcha szwedzki zdawał sobie sprawę z potencjału tej koncepcji. Wielu spośród szlachty, jeszcze tak niedawno krytykującej rząd Jana III i zwalczającej potem kandydaturę jego syna na elekcji, obecnie z nostalgią wspominało czasy króla Sobieskiego. Nastąpił zatem powrót do koncepcji wyboru „Piasta” na tron polski. Wracała tęsknota za „spokojem” poprzedniego panowania. Kontrastowało to z czasem wojny i chaosu, jaki triumfował obecnie.

Nastroje wyraźnego rozczarowania rządami Sasa wyczytać można z mowy Aleksandra Sobieskiego wygłoszonej przed malkontenckim audytorium w Warszawie po wprowadzeniu przez Augusta II jego braci Jakuba i Konstantego. Spieszyli oni właśnie do stolicy zaproszeni przez debatujących, gdy Wettyn postanowił gwałtem nie dopuścić do wzmocnienia personalnego konfederacji warszawskiej. Gdy wieść o tym rapcie rozniosła się echem, królewicz Aleksander rzucał gromy na saską despotię, oskarżając króla o łamanie prawa i bezprawne porwanie szlachciców polskich. Przy okazji przywoływał sprawiedliwe rządy swojego ojca¹¹. Nawet wyeliminowanie z wyścigu o koronę Jakuba

¹⁰ Nastroje wśród konfederatów oddaje relacja uczestnika warszawskiego zjazdu: „[...] królewicz Jakub był we wszystkich sercach i życzeniach, i że go Polska miała osadzić na tronie, zrzuciwszy Fryderyka Augusta”. K. Zawisza, *Pamiętnik...*, s. 227. Uprzedzając wydarzenia należy dodać, że w przyszłości Jakub Sobieski, będzie wysuwany na króla jako kandydat kompromisowy przez konfederatów sandomierskich. Na przeszkodzie realizacji tego projektu stanęła postawa Stanisława Leszczyńskiego, który nie był skłonny zrezygnować z korony. Zob. J.A. Gierowski, *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wojny północnej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 35, 1980, nr 2, s. 374; tenże, *W cieniu ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 28; M. Drozdowski, *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 35, 1980, nr 2, s. 388.

¹¹ Aleksander Sobieski na sejmiki, Warszawa 25 IV 1704, w: *Acta sejmikowe województwa kaliskiego i poznańskiego 1696–1732*, opr. M. Zwierzykowski, Poznań 2008 [dalej: *Acta (1696–1732)*], s. 398–399; zob. też: Manifest Aleksandra Sobieskiego, Warszawa 16 IV 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/232/3/> (dostęp 30.04.2017). Król bronił się usprawiedliwiając swoje działania wobec Sobieskich tym, że chcieli „zdziebrać koronę z głowy naszej, którą nam wolne głosy włożyły”. August II do województw, Baranów 17 III 1704, w: *Acta (1696–1732)*, s. 394. Zob. też: Sz.F. Pułaski, *Krótka Annotacja Seymów Warszawskich, Grodzieńskich, a także Elekcyi i Koronacyi Królów Ichmściów Polskich Jana Kazimierza, Michała, Jana III i Augusta II*, Lublin 1740 (brak paginacji). Istotnie miał się król czego obawiać. W bagażach Sobieskich znaleziono kompromitujące ich dokumenty, m.in. dyplom Karola XII gwarantujący Jakubowi koronę. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 61. Więcej o sprawie porwania Sobieskich zob. K. Jarochoński, *Opowiadania i studia historyczne*, t. II, Poznań 1863, s. 70–136, a także A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 405–407.

Sobieskiego nie zawróciło szlachty z drogi szukania kandydata na króla w swoim gronie. Zwrócono zatem oczy na jego brata, pozostającego na wolności królewicza.

Nie wszyscy jednak byli zainteresowani powrotem dawnej dynastii na tron. Prymas nie podzielał entuzjazmu szlachty. Listownie prosił Marię Kazimierę, aby skłoniła syna do rezygnacji z kandydowania¹². Wahania w tym względzie wykazywało wielu statystów politycznych. Słabnięcie pozycji Wettyna inspirowało możnych do szukania swojej szansy w wyścigu o koronę. Chętnie zamieniłby buławę na berło hetman w. koronny i kasztelan krakowski Hieronim Augustyn Lubomirski. Magnaci koronni, tacy jak: woj. sieradzki Jan Chryzostom Pieniążek, woj. kijowski Józef Potocki oraz woj. ruski Jan Stanisław Jabłonowski, nie zamierzali pozostać w tyle. Wśród Litwinów wymieniano hetmana w. litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego, podskarbiego w. litewskiego Benedykta Pawła Sapiechę i kanclerza w. litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła¹³. Zatem było to całkiem spore grono ludzi ambitnych i wpływowych. Nie wszyscy z wymienionych deklarowali się oficjalnie jako stronnicy malkontentów.

Jeśli król swoim działaniem chciał pokazać opozycjonistom, że jest zdecydowany na wszystko w obronie swoich praw do tronu, to osiągnął jedynie połowiczny sukces. Oburzenie, jakie wybuchło wśród szlachty na wieść o uprowadzeniu braci Sobieskich, było na tle duże, że raczej skonsolidowało opozycję, zamiast ją wystraszyć. Ponadto ubyło królowi zwolenników. Część z nich, wiernych dotąd tronowi, porzuciło jego sprawę. Wątpliwości mieli też bliscy współpracownicy. Przemoc wobec Sobieskich, jako czyn bezprawny potępiał nawet kanclerz w. koronny Andrzej Chryzostom Załuski¹⁴. Co więcej, rozdrażnione postępowaniem króla były rzesze szlacheckie. W związku z tym chęć przystąpienia do konfederacji wyrażali deputaci z województw lubelskiego i podolskiego, a także ziemi czerskiej, ciechanowskiej i różańskiej¹⁵. Szczególnie zaskakujący wydaje się akces województwa lubelskiego, dotąd konsekwentnie wiernego Augustowi. Być może wpływ na postawę szlachty lubelskiej miało łupieżcze zachowanie wojsk saskich stacjonujących na Lubelszczyźnie w kwietniu 1704 roku¹⁶. Zachwiało się również w swoim dotychczasowym regalizmie województwo sandomierskie. W styczniu tego roku od-

¹² J. Staszewski, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 425–426.

¹³ J.N. Czarnowski, *Stanisław Leszczyński i Polska w pierwszej połowie XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1858, s. 71; ten ostatni, zapewniał jednak, że wystawianie jego kandydatury odbywa się wbrew jego woli. Dezawuowała pogłoski pisząc: „Mnie tam już za kandydata warszawskiego na królestwo proklamowano [...] to jest fałsz i kalumnia” (cyt. za: A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 422).

¹⁴ K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, t. II, Oświęcim 2015, s. 324.

¹⁵ Tamże, s. 323–324; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 277. Opozycja zaczęła wysuwać przeciwko królowi argument prawny, iż zostały w Rzeczypospolitej „najkardynalniejsze prawa złamane”. Tamże, s. 276.

¹⁶ A. Panek, *Sejmik lubelski w okresie wojny północnej 1702–1716*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 156. Sejmik lubelski już 27 kwietnia, mając na uwadze obecność tych wojsk, zadeklarował akces do konfederacji sandomierskiej. Tamże, s. 160.

powiedziało pozytywnie na apel prymasa o jedność narodu, akceptując tym samym podstawowe postanowienia konfederacji wielkopolskiej. Dopiero lutowa detronizacja króla zdecydowała, że Sandomierskie poszło inną drogą, stając się inicjatorem prokrólewskiej generalnej konfederacji sandomierskiej utworzonej w maju 1704 roku¹⁷.

Na uwagę zasługuje zachowanie prymasa w okresie poprzedzającym ogłoszenie interregnum. Radziejowski dość długo wstrzymywał się z opublikowaniem tego aktu. Gdy to w końcu uczynił, został interrexem po raz drugi w swoim życiu. Jak wiadomo, poprzednio z powodzeniem pokazał, że w tej roli czuje się na tyle dobrze, iż zdołał umocnić swoją pozycję¹⁸. Oczekiwał podobnego obrotu sprawy i tym razem. Nie spieszył się zatem ze zbyt szybkim uruchomieniem procedury wyboru króla. Tym bardziej, że napotkał opór niektórych województw, żądających wpierw podpisania pokoju z Karolem XII, zanim ogłosi się bezkrólewie¹⁹. Jak oficjalnie wyjaśniał, podając powody zwłoki, chciał dać Augustowi II kilkutygodniowy czas na przemyślenie swojego postępowania i naprawę błędów panowania²⁰. Niektórzy historycy są zdania, że oczekiwał w tym czasie na reakcję Francji²¹. Istotnie prymas mógł nadal liczyć na zainteresowanie francuskiego króla sprawami polskimi. W ciągu poprzedniego roku Ludwik XIV, widząc słabnącą pozycję Augusta II, zaczął uważać go za politycznego bankruta, a jego sprawę za przegraną. Pojawiła się koncepcja ponownego wysunięcia kandydatury księcia Franciszka Ludwika Contiego w walce o tron Polski. Uwidocznili się to w raportach ambasadora francuskiego Jean Louisa de Bonnaca z okresu zjazdu elekcyjnego. Jednak wieści, jakie francuski dyplomata przekazał do Wersalu, przekonały jego władcę o słabości konfederacji warszawskiej. Burbon postanowił wycofać się ze zbyt aktywnego wpływu na przebieg elekcji, nie zaryzykował wystawiania kandydatury księcia krwi²². Swoje interesy w Rzeczypospolitej postanowił zabezpieczyć ograniczając się do poparcia Jakuba Sobieskiego²³.

Taki obrót wydarzeń nie mógł zadowolić Radziejowskiego. Prymas, który z radością powitałby Contiego wkraczającego w granice Rzeczypospolitej, był zdania, że wybór francuskiego księcia na króla Polski, który ogłosił w 1697 r., jest nadal ważny, wystarczy

¹⁷ J. Pielas, *Szlachta sandomierska wobec najważniejszych wydarzeń politycznych pierwszych lat panowania Augusta II (1696–1704)*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 146–148.

¹⁸ W ugodzie łowickiej z 21 maja 1698 r., kończącej rokosz zwolenników kandydata francuskiego Franciszka L. Contiego zawiązany przeciwko rządowi Wętyna, opozycja ostatecznie zaakceptowała Augusta II na tronie. Odkryło się to jednak kosztem prerogatyw monarchy, który musiał podzielić się odpowiedzialnością za kraj z prymasem (przywódcą rokosu) jako „strażnikiem królestwa”.

¹⁹ J.B. Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II króla polskiego*, Warszawa 1854, s. 239.

²⁰ M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 201; Manifest prymasa Michała Radziejowskiego, b. m. w. po 17 VI 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/269/1/> (dostęp 12.02.2018).

²¹ J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 425, 435. Kandydatura Contiego ponownie pojawiła się w obiegu wiosną 1703 roku. Tamże, s. 386.

²² Tamże, s. 444.

²³ A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 405.

jedynie odnowić akt elekcji. Radziejowski przezornie zachował nawet dokument elekcyjny Francuza²⁴. Jednak wszelkie spekulacje na ten temat przeciął Karol XII, motywując to ewentualnymi komplikacjami międzynarodowymi²⁵. W tym momencie prymas po raz pierwszy zdał sobie sprawę, że rola, jaką odegrał w poprzednim interregnum, teraz ograniczy się jedynie do funkcji symbolicznej. Próbował jeszcze przekonać Szweda do pomysłu obdarzenia koroną hetmana Lubomirskiego. W rozmowie, jaką odbył z monarchą szwedzkim, jego właśnie wymienił na pierwszym miejscu, stawiając obok kandydaturę Jana Ch. Pieniążka. Dodał też do listy, ale dopiero na trzecim miejscu, Stanisława Leszczyńskiego²⁶. Faktycznie prymas skłonny był zaakceptować tylko dwie pierwsze osoby.

Lubomirski był poważnie brany pod uwagę w rywalizacji o koronę. Jego determinacja była na tyle zauważalna, że miał, jak to ujął Kazimierz Piwarski, oszaleć z ambicji²⁷. Licząc, że tam znajdzie zrozumienie dla swoich planów, nawiązał potajemne kontakty z dworem szwedzkim. Już w początkach 1704 roku w piśmie do Karola XII zapowiadał poddanie się pod jego protekcję²⁸. Wkrótce potem rozpoczął akcję promowania własnej

²⁴ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 56; J. Staszewski, *August II...*, s. 154–155.

²⁵ I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 85. Karol XII miał radzić się prymasa w sprawie kandydatów do korony. Jak informuje pamiętnikarz, wyraźnie sugerował jednak: „Polaka życząc mieć, a nie cudzoziemca”. J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 56; R. Kawecki, *Kardynał Michał Radziejowski*, Opole 2005, s. 206–207. Podobne względny (brak akceptacji Karola XII) skłoniły księcia siedmiogrodzkiego Franciszka Rakoczego do odmówienia prymasowi i rezygnacji z ubiegania się o koronę.

²⁶ I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 85; K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 380–381; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 56. Zdecydowanie sprzeciwił się Karolowi XII, gdy ten zaproponował kandydaturę Benedykta Sapielhy. Według prymasa dyskwalifikował go despotyczny charakter. R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 207. Klemens Kantecki (*Karol XII w Polsce i Turcji*, w: *Szkice i opowiadania*, Poznań 1883, s. 123) przedstawił, odbiegając nieco od innych przekazów, relację z przebiegu spotkania Radziejowskiego z Karolem XII. Autor opierał się na spisany po francusku pamiętniku Stanisława Poniatowskiego, ojca przyszłego króla. Poniatowski pełnił rolę pośrednika pomiędzy konfederatami a królem szwedzkim. Był zatem dobrze poinformowany i dopuszczony do wielu ważnych spraw. Z tego względu jego relację należy uznać za wiarygodną.

²⁷ K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski. Hetman Wielki Koronny*, Oświęcim 2015, s. 128; A. Walewski, *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, t. I, Kraków 1874, s. 351. Już w 1697 r., Lubomirski był wymieniany wśród kandydatów do korony. Hetman zapewne myślał o tym poważnie, ponieważ wg Stanisława Denhoffa w październiku 1702 r. miał się „z tym po pijanu wymówić”. Cyt. za: A.L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1729*, Kraków 1995, s. 68. Według Otwinowskiego zawiązała się sekretna współpraca hetmana z prymasem, który „chciał mieć królem Lubomirskiego”. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 66. Aby wzmocnić swoją pozycję w wyścigu o koronę, Lubomirski wydał córkę za podczaszego koronnego Krzysztofa Towiańskiego związanego rodzinnie z prymasem Radziejowskim. Zarówno hetman, jak i prymas skorzystaliby z tego mariażu. Po ewentualnym wyniesieniu Lubomirskiego funkcję hetmana miał przejąć Towiański. K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 128–29. Z drugiej strony małżeństwo to miało być, według zamysłów matki podczaszego Konstancji Towiańskiej, wstępem do wielkiej kariery syna. Krążyły plotki, że Krzysztof Towiański faktycznie jest synem Radziejowskiego. Wyciągano takie wnioski z bliskich relacji łączących prymasa z Towiańską. Jeśli jest to prawda, wyjaśniałoby to słabość kardynała do młodego Towiańskiego. R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 36–37. Dobrze zorientowany autor pamiętnika charakteryzując podczaszego stwierdził, że to „wielki faworyt prymasa, jako mówią drudzy krewny bliski”. I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 43. Inne zdanie na temat porozumienia przedelekcyjnego Radziejowskiego z Lubomirskim miał J. Staszewski. Autor pracy był zdania, że prymas nie popierał hetmana w staraniach o koronę, gdyż ich stosunki były zaledwie poprawne. J. Staszewski, *O miejsce w Europie...*, s. 426.

²⁸ K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 116.

osoby głosząc, że trzeba wybrać na króla „pana piąnego, wojennego i z potencją”²⁹. Hetman pogrzał jednak swoją sprawę przybywając w marcu do Warszawy z niewielką ilością wojska. Rozczarował tym konfederatów, którzy liczyli na większe wsparcie wojskowe³⁰. Być może w wyniku pozbawienia konfederatów tej siły, łatwiej było potem Szwedom narzucać obradującym poglądy zgodne z ich interesem.

Karol XII nie potraktował kandydatury Lubomirskiego poważnie. Król szwedzki nie zamierzał tracić wpływu na sprawy polskie, powierzając koronę osobie zbyt niezależnej³¹. Jego hegemonia w Rzeczypospolitej była na tyle ugruntowana, że mógł sobie pozwolić na promocję zupełnie uległego wobec siebie magnata. Utwierdziło go w tym spotkanie, do jakiego doszło w Lidzbarku Warmińskim³². Pojawił się tam w charakterze oficjalnego wysłannika konfederacji warszawskiej wojewoda poznański Stanisław Leszczyński. Miał zabiegać nie tylko o zakończenie wojny bez strat terytorialnych i o ulgi dla ludności, ale także o szwedzką pomoc wojskową, jako ochronę przed kontrakcją króla Augusta. Negocjacje zakończyły się fiaskiem, jedynie Leszczyński, jak się okaże, skorzystał z osobistego spotkania z Karolem XII. Po powrocie wojewody poznańskiego do stolicy doszło do kłótni pomiędzy nim a kierownictwem związku. Marszałek konfederacji warszawskiej starosta pyzdrowski Piotr Bronisz nie ukrywał rozczarowania nieudaną misją Leszczyńskiego. Miał nawet grozić ustąpieniem z funkcji. Załagodzone spór dzięki pośrednictwu prymasa. Wówczas chyba po raz pierwszy wyraźnie zarysowała się rozbieżność stanowisk Leszczyńskiego i Bronisza w kwestii przyszłości kraju, która doprowadzi do rozejścia się ich dróg. Apogeum konfliktu nastąpi w okresie elekcyjnym³³.

²⁹ Tamże, s. 132.

³⁰ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, red. J. Kloza, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 33. Pamiętnikarz zauważył, że tylko „trzecia część wojska [pod] JMP Lubomirskim hetmanem do Szwecji poszła”. K. Zawisza (*Pamiętnik...*, s. 227) podaje tego przyczynę: „Inne chorągwie poszły do buntu i związku pod dyktando ję. Chomentowskiego starosty radomskiego”. Nad konsekwencjami akcesu hetmana do konfederacji warszawskiej zastanawiał się jego przyjaciel Jan J. Przebendowski: „Nie wiem quam figuram będzie trzymał przy tamtej stronie, bo i tam przyjdzie in contemptum, kiedy nie ma wojska”. Jan J. Przebendowski do Adama Sieniawskiego, obóz pod Sandomierzem 8 V 1704, w: *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, opr. A. Perlakowski, Kraków 2007, s. 43.

³¹ Z. Anusik, *Karol XII*, Wrocław 2002, s. 119; I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 85.

³² J. Poraziński, *Karol XII, Stanisław Leszczyński...*, s. 119–120; M. Forycki, *Stanisław Leszczyński. Sarmata i Europejczyk*, Poznań 2006, s. 61.

³³ J. Poraziński, *Karol XII, Stanisław Leszczyński...*, s. 119–120; tenże, *Epiphania...*, s. 150; K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 352–353. Co ciekawe, marszałek konfederacji Bronisz uchodził dotąd za przyjaciela i klienta rodziny Leszczyńskich. Był sekretarzem poselstwa Rafała Leszczyńskiego do Turcji w latach 1699–1700 (K. Piwarski, *Piotr Jakub Bronisz*, w: PSB, t. II, s. 474); w 1703 r. jego syn, Stanisław, nadal musiał ufać staroście pyzdrowskiemu, skoro gorąco polecał jego usługi prymasowi. Zob. Informacja o przebiegu sejmiku przedsejmowego w Środzie, 11 VI 1703, w: *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–63*, opr. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015 [dalej: *Akta (Aneksy)*], s. 840; konflikty, jakie uwiarydociły się wśród przywódców konfederacji po misji Leszczyńskiego, nie uszły też uwadze dyplomatów angielskich, którzy w maju i czerwcu 1704 r., odnotowali odpływ szlachty z obozu przeciwników króla Augusta. B. Krystopa-Czupryńska, *Rzeczpospolita w oczach dyplomatów brytyjskich w pierwszej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 2013, s. 78–79.

Był to pierwszy poważny sygnał, że jedność konfederacji wobec poważnych problemów, jakie nękały Rzeczpospolitą, jest tylko iluzoryczna.

Konflikt w łonie opozycjonistów rozpałił się na nowo za sprawą Karola XII. Aleksander Sobieski, który po wyeliminowaniu przez Wettyna Jakuba stał się naturalnym kandydatem do korony polskiej, nie dał się przekonać do przyjęcia tego zaszczytu z rąk Szweda³⁴. W związku z tym Karol XII zakomunikował, że jego wolą jest, aby wybrano królem Stanisława Leszczyńskiego³⁵. Młody magnat odczuwał brak zaplecza politycznego w postaci poparcia wpływowych osobistości. Mimo starań, nie zdołał zbudować pozycji, jaką w kręgu opozycjonistów zajmował jego zmarły przed rokiem ojciec, podskarbi kor. i generał wielkopolski Rafał Leszczyński. Jak zauważył bystry obserwator spraw polskich, ambasador francuski Melchior Polignac: „Nie z chęcią się poddaje ludziom, którym się równa zasługą i urodzeniem”³⁶. Zatem zawiść z powodu nagłego wyniesienia Leszczyńskiego odegrała tu rolę być może decydującą. Inne familie w swoim mniemaniu nie czuły się wcale mniej godne korony. Dostrzegano już też zapewne słabość charakteru Leszczyńskiego, która miała się wyraźniej ujawnić w przyszłości. Domyślano się, że wojewoda będzie tylko marionetką w rękach Karola XII. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że spory wśród konfederatów, były korzystne dla króla szwedzkiego. Podzieloną szlachtę w razie oporu łatwiej było siłą zmusić do wierności. Karol XII rozumiał, że pozwolenie szlachcie na zjednoczenie się wokół silnego i niezależnego króla było ryzykowne. Leszczyński nie stanowił zagrożenia, murem stała za nim jedynie szlachta wielkopolska.

Wojewoda poznański również zdawał sobie sprawę, że nie posiada takiego autorytetu, jakim cieszył się królewicz Jakub, dlatego zobowiązał się przed Aleksandrem Sobieskim, że koronę bierze jedynie w depozyt. 26 czerwca wystawił mu nawet specjalny dokument. Zapowiadał w nim, że koronę odda najstarszemu z braci Sobieskich natychmiast po jego uwolnieniu³⁷. Liczył, że uzyska w ten sposób głosy zwolenników rodziny Sobieskich. Próbował nieco ułagodzić niechętny mu nastrój. Jedynie w ten sposób można było zdobyć poparcie znacznej części szlachty. Z wpływowych osób obok biskupa poznańskiego Mikołaja Świącickiego, jedynie podskarbi lit. Benedykt Sapieha akcepto-

³⁴ K. Kantecki, *Karol XII w Polsce...*, s. 122. Zarówno prymas jak i Stanisław Leszczyński pracowali nad skłonieniem Aleksandra do przyjęcia tej propozycji.

³⁵ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 57. Prawdopodobnie Karol XII podjął ostateczną decyzję o powierzeniu korony Leszczyńskiemu w drugiej połowie maja 1704 roku.

³⁶ M. de Bizardiere, *Bezkrólowie po Janie III*, tłum. J. Bartoszewicz, Wilno 1853, s. 61.

³⁷ Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego (dokument asekuracji), Warszawa 26 VI 1704, w: *Materyały do historii Stanisława Leszczyńskiego Króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 100–102; J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s. 41; K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 385–386. Interesujące jest to, że Karol XII nic nie widział o tym dokumencie; tenże, *Dzieje panowania Augusta II od elekcji Stanisława Leszczyńskiego aż do bitwy Puławskiej*, t. III, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. XVII, 1890, s. 9–10; M. Drozdowski, *Sobiescy...*, s. 388; K. Jarochoński, *Opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1877, s. 144. Natomiast August II uważał początkowo, że faktycznym celem Leszczyńskiego było „przytrzymanie” tronu dla Contiego.

wał bez oporów kandydaturę Leszczyńskiego³⁸. Znacznie gorzej przyjęli ją inni magnaci. Prymas Radziejowski, marszałek konfederacki Piotr Bronisz, hetman Lubomirski oraz wojewoda sieradzki Jan Ch. Pieniążek postanowili stanąć w kontrze planów Leszczyńskiego. Stała za nimi, jako reprezentantami swoich prowincji (Małopolski i Wielkopolski) istotna siła polityczna, a w przypadku hetmana również armia koronna. Wymienieni magnaci zjednoczyli siły w celu wywarcia nacisku na monarchę szwedzkiego³⁹. Pokusili się nawet o osobiste spotkanie, aby namawiać go do zmiany decyzji. Ze swej strony Leszczyński próbował przekonać wspomnianych wyżej senatorów do swoich racji. Mając pełne poparcie Karola XII postarał się o deklarację, że jego wyniesienie gwarantuje podpisanie pokoju pomiędzy Rzeczpospolitą a Szwecją. Rozpowszechniana informacja o takiej treści miała nastawić przychylnie do jego kandydatury przede wszystkim rzesze szlacheckie⁴⁰.

Obrady sejmiku elekcyjnego rozpoczęły się 19 czerwca 1704 roku⁴¹. Już pierwszego dnia zdominowały je wystąpienia szlacheckie o zaprzestanie pobierania kontrybucji przez Szwedów. W związku z tym, aby uspokoić nieco nastroje, postanowiono przesunąć otwarcie sejmiku o tydzień. W sytuacji, gdy żadna z poruszanych na zgromadzeniu spraw, nie została pomyślnie rozwiązana, przywódcy konfederacji byli zainteresowani opóźnieniem wyboru króla. Pretekstu ku temu szukał Radziejowski, „zrozumiawszy, iż Karol na wojewodę poznańskiego kieruje rzeczy, prosił do poniedziałku frysztu”⁴². Zbliżająca się

³⁸ K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 391.

³⁹ 1 lipca 1704 r. szukając powodu do przesunięcia elekcji prymas pisał, że „[...] elekta trudno z kieszeni wyjąć, deklarując się prędzej do nominacji nie przystąpić, aż będzie miał securitatem i Duch Święty inspirabit takiego kandydata, który by i siebie mógł utrzymać i nas obronić, nie chcąc z króla przyszedłego ani z siebie robić prostaka, iżby był impositus, albo osadzony, jako gospodar wołoski na państwie” (cyt. za: K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 131). Trudno nie zauważyć, że wymieniony hipotetyczny kandydat nie odpowiadał charakterystyce Leszczyńskiego. Widać też, że prymas zdawał sobie sprawę, że taka „elekcja” degraduje Polskę do rangi państwa zależnego.

⁴⁰ J.N. Czarnowski, *Stanisław Leszczyński...*, s. 73; *Rys życia i wybór Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego, xięcia Lotaryngii i Baru zwanego Filozofem Dobroczyńcą*, wyd. A. Brzezina, Warszawa 1828, s. 14.

⁴¹ Laudum z 16 czerwca 1704, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795. Lauda i instrukcje*, t. IV 1700–1733, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888, s. 90. W instrukcji przygotowanej dla posłów udających się na sejm walny do Warszawy z sejmiku województwa brzesko-kujawskiego próżno by szukać nastrojów entuzjazmu, co zaskakuje zważywszy, iż szlachta tego województwa była przychylna opozycjonistom (akces do konfederacji uchwalono na sejmiku 15 listopada 1703 r., tamże, s. 74). Da się zauważyć ostrożność i nieufność wobec przywódców konfederacji warszawskiej. Zobligowano delegatów, aby będąc już w stolicy kontaktowali się z marszałkiem województwa, który miał „statu rerum uwiadamiać” całe województwo brzesko-kujawskie. Obawiano się, aby ceną za podpisanie traktatu ze Szwecją, nie była cesja jakiegoś skrawka Rzeczypospolitej (tamże, s. 93). Gdy zbliżał się sejm koronacyjny, w czerwcu 1705 r., z tych samych przyczyn, ponownie nakazywano ścisłą korespondencję pomiędzy posłami przebywającymi w Warszawie a województwem (tamże, s. 119).

⁴² I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 86. „[...] ale im bardziej [prymas – R.K.] nalegał, tym więcej Szwedzi nie chcieli, bojąc się przyjscia Lubomirskich, którzy luboby mało co uczynili, jednakże scissye jakiegokolwiek znaczne”. Por.: J.B.D. Parthenay, *Dzieje panowania...*, s. 245–246. Domagano się wyprowadzenia wojsk szwedzkich z Rzeczypospolitej. Na zniszczenia skarżyli się posłowie z województwa płockiego, żądając wpięć uspokojenia kraju, a dopiero po tym wyborze króla. K. Jarochoński (*Dzieje panowania...*, t. II, s. 389–393) dopatrywał się w tych wszystkich skargach zakulisowych działań prymasa. W. Konopczyński (*Polska a Szwecja od pokoju*

elekcja rozbudziła też skrupuły Lubomirskiego i Bronisza. W swoich wystąpieniach podkreślali brak na obradach przedstawicielstwa Małopolski i Litwy⁴³. Prymas poszedł dalej, domagał się wprawdzie traktatu pokojowego, a dopiero po nim elekcji. Chwytano się zatem wszelkich środków, aby opóźnić procedurę wyboru króla. Rozsądne przecież argumenty dygnitarzy, zwolennicy szybkiej elekcji „zbili” stwierdzeniem, że skoro króla „bez Małopolski i WXLit. Prowincyjii mogliśmy jednego detronizować, a czemu drugiego nie obrać?”⁴⁴. Do tych głosów dołączył, wykazując się pragmatyzmem, biskup poznański Święcicki stwierdzając, że król szwedzki nie wyjdzie z kraju póki nie spełni się jego woli⁴⁵.

Karol XII, zaniepokojony informacjami płynącymi z Warszawy, wywarł zatem presję na debatujących podchodząc z wojskiem pod Warszawę. W stanowczym tonie powtórzył, że warunkiem podpisania traktatu pokojowego jest wybór nowego króla. Gdy zbliżał się 12 lipca, dzień wyznaczony na elekcję, przywódcy konfederacji ulegli serii dyplomatycznych chorób. Po kolei wymawiali się od udziału w zgromadzeniu prymas, hetman i Jan Ch. Pieniążek. Radziejowski miał stwierdzić wprost, że „nie chce być na tej tragedycji”⁴⁶. Wspomniani wyżej senatorowie ostatecznie nie pojawili się w kole rycerskim.

Widząc, że sprawy nie idą po jego myśli, 11 lipca Leszczyński próbował bezskutecznie prosić kardynała, aby czynnie uczestniczył w elekcji. Pofatygował się nawet do jego kwatery. W trakcie wizyty doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań. Duchowny wyrzucał Leszczyńskiemu, że są w kraju godniejsi od niego, którzy przelewali krew za ojczyznę. Wojewoda poznański rozstał się z kardynałem w gniewie. Zachowanie prymasa nie spodobało szlacheckim zwolennikom Leszczyńskiego. Mieli oni, prawdopodobnie podburzeni przez wojewodę, sarkać na Radziejowskiego⁴⁷. Cichy protest prymasa nie przeszkodził w rozpoczęciu procedury wyboru króla. Szlachta wielkopolska ostrzegła arcybiskupa, że w obliczu jego nieobecności zaproponuje prowadzenie ceremonii – jak sami go nazwali – „prymasowi Wielkopolski” Mikołajowi Święcickiemu. Jak widać, ważna, wydawałoby się, w tym dniu obecność prymasa Radziejowskiego nie była konieczna. Wobec jego absencji wspomniany biskup poznański ogłosił królem Stanisława Leszczyńskiego⁴⁸. Już po raz drugi w okresie interregnum wysoki dygnitarz kościelny przeszkodził

oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795, Warszawa 1924, s. 47–48) podejrzewał o to Lubomirskiego. Prawdopodobnie obaj malkontenci połączyli siły, aby opóźnić wybór Leszczyńskiego. G.D. Seyler, *Historia życia najjaśniejszego Stanisława I. Króla Polskiego Wielkiego Xiążęcia Litewskiego etc. Lotaryńskiego y Barskiego & c. Xiążęcia z Francuskiego y Niemieckiego na żądanie wielu po Polsku zebrana*, b.m.w. 1744, s. 41.

⁴³ J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 58; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, s. 48. Również Radziejowski miał dołączyć do tego postulatu domagając się „połączenia całości kraju”.

⁴⁴ J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 58.

⁴⁵ Tamże. Ta realistyczna ocena sytuacji spodobała się chyba gen. Hornowi, skoro wkrótce zasłużył w jego mniemaniu na miano „rzetelnie szwedzkiego biskupa”. J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, s. 53.

⁴⁶ I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 86; J.B.D. Parthenay, *Dzieje panowania...*, s. 249; K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 392.

⁴⁷ K. Kantecki, *Karol XII w Polsce...*, s. 124–125.

⁴⁸ R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 211. Zdaje się, że nie było dobrych relacji pomiędzy Radziejowskim a Święcickim już wcześniej. W 1702 r. prymas w liście do króla pisał o biskupie poznańskim, że „jest to plapla,

Radziejowskiemu w realizacji jego planów. W 1697 r. naraził mu się biskup kujawski Stanisław Dąbski, ogłaszając królem Wettyna. Obecnie, w odróżnieniu od poprzedniej sytuacji, naruszył prerogatywy prymasa człowiek wywodzący się ze środowiska opozycjonistów. Radziejowski odmawiając podpisu na dyplomie elekcji miał powiedzieć: „Niech się ten podpisze co nominował”⁴⁹. Był to oczywisty przytyk do Świącickiego. Może prymasowi doskwierał również fakt, że to biskup poznański cieszył się wówczas większym mirem wśród Wielkopolan. Dopiero kilka dni po elekcji przywódca konfederacji, wraz z zapewne mocno rozczarowanym ze swojej porażki elekcyjnej hetmanem Lubomirskim, przymuszeni zostali przez Karola XII groźbami zniszczenia majątków do złożenia elektowi hołdu⁵⁰.

Elekcja 1704 roku wobec dyktatu Szwedów nie mogła zostać nazwana wolną. Nieliczna szlachta zgromadzona w Warszawie i otoczona wojskiem szwedzkim miała zgodnie z wolą Karola XII wybrać na króla Leszczyńskiego. Sterroryzowaniem przez Szwedów tej niewielkiej grupki obecnych należy tłumaczyć jej bierność wobec rozgrywających się w Warszawie wydarzeń. Całą akcją kierował z rozkazu Karola XII wypróbowany gen. Arvid Horn⁵¹. Znaleźli się jednak ludzie, którzy odważyli się na głośne protesty. Do wątpliwości dotyczących samego kandydata doszły protesty wobec łamania kardynalnych praw Rzeczypospolitej. Doprowadziło to do zbliżenia stanowiska średniej szlachty z przywódcami konfederacji, którzy nie akceptowali Leszczyńskiego na tronie. Szczególnie aktywni w pierwszej z wymienionych grup byli przedstawiciele Podlasia. Jeden z nich Wacław Jeruzalski miał wołać: „I toż to ma się nazywać wolna elekcja, która pod szwedzkimi flintami będzie się odprawowała”⁵². Za tą śmiałość Podlasianie zapłacili

pijak i łatwo głupstwo zrobić może”; J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 58; G. Jonasson, *Karol XII, August II, Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 37, 1982, nr 3/4, s. 397. Jeśli Świącicki miał jakieś wątpliwości co do prawnej podstawy elekcji, to według świadków generał Horn zadbał o to, aby biskup w trakcie uroczystości nie był trzeźwy. W takim stanie wydawał się pewniejszym wykonawcą woli Karola XII.

⁴⁹ Anonimowy autor w liście do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa 1 VIII 1704, w: *Materyały do historii...*, s. 10. Jak informuje autor listu (będącego swoistą relacją z wydarzeń z drugiej połowy lipca 1704 roku), również marszałek Bronisz nie zamierzał uwierzytelnić swoim podpisem dokumentu, wyszukując argumenty prawne. Tamże.

⁵⁰ J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 59. Niezadowolony prymas z wyniesienia Leszczyńskiego odnotowali pamiętnikarze. I. Olszowski (*Pamiętnik...*, s. 86) zauważył, że akt elekcji i późniejszy hołd odbył się z „wielką prymasa martyfikacją”; E. Otwinowski (*Dzieje Polski...*, s. 68) odnotował, że groźby Szwedów nie zmieniły zdania kardynała, gdyż nadal nie akceptował wyboru Leszczyńskiego, bo miał „w sercu co inszego”; W. Kuczyński (*Pamiętnik...*, s. 33) zapisał że „prymasowi przykrem to było ale tolerować musiał”; natomiast K. Zawisza (*Pamiętnik...*, s. 229) zdeklarowany stronnik Leszczyńskiego lakonicznie stwierdzał, że elekcja „miała trochę trudności ale się te uspokoiły”. Por. *Wiadomości z Warszawy*, 24 VII 1704, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F345807%2Fdirectory.djvu (dostęp 14.04.2018).

⁵¹ Rozkaz króla Horn wypełnił w sposób bezwzględny. Wyrzucał oponującym „że nie pójdzie spać póki król nie zostanie wybrany [...] groził wszystkim kontradukującym ogniem, pułkowników szwedzkich porozstawiał, którzy notowali sprzeciwiających się”. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 67.

⁵² G.D. Seyler, *Historia życia...*, s. 42. I. Olszowski (*Pamiętnik...*, s. 86) opisał całą sytuację bardziej dramatycznie: „Posłowie podlascy, mianowicie Jeruzalski manifestował się odważnie, i im bardziej krzyczyli [zwolennicy Leszczyńskiego – R.K.] tym zwaśniej stawał, piersi otwierając, aby tam go bito [...]”. O protestach

akcją pacyfikacyjną podjętą przez wojska szwedzkie⁵³. Skonsternowany całą sytuacją, jaka zapanowała na polu elekcyjnym, marszałek konfederacji warszawskiej Piotr Bronisz miał nawet wyrzucać sobie: „Czemuż mi ręka nie uschła, gdym brał tę nieszczęśliwą laskę marszałkowską na zgubę wolności”⁵⁴. Niektórzy spośród obecnych na elekcji zaczęli nawoływać do szukania jakiejś formy kompromisu. Miecznik kaliski Władysław Bronikowski prosił, aby dla dobra Rzeczypospolitej oponenti oddali głos na Stanisława Leszczyńskiego⁵⁵. Ciekawe, że sam wojewoda poznański, chyba nie był do końca zadowolony z przebiegu elekcji. Świadkowie wydarzeń mieli tego dnia dostrzec smutek na twarzy elekta⁵⁶.

28 lipca 1704 roku na wieść o wypadkach warszawskich przywódcy konfederacji sandomierskiej potępili elekcję, ogłaszając antykróla i jego zwolenników „zdrajcami i nieprzyjacielami ojczyzny”⁵⁷. Równocześnie rozpoczęli w ramach represji akcje pustoszenia dóbr przeciwników politycznych. Szczególnie bezwzględnie potraktowano wielkopolskie włości Stanisława Leszczyńskiego. Zajęcie Wielkopolski przez wojska saskie oraz oddziały polskie wierne Augustowi pozbawiło Leszczyńskiego podstaw finansowych – stał się zupełnie zależny od Karola XII. Jednocześnie w tej prowincji, mateczniku opozycji, uaktywnili się wrogowie elekta skupieni wokół Ludwika Szoldrskiego⁵⁸. Zatem nawet tam Leszczyński nie mógł liczyć na pełne poparcie. Sytuacja geopolityczna też

Podlasiak zob. też: J.B.D. Parthenay, *Dzieje panowania...*, s. 249–252; *Diariusz sejmu lubelskiego*, w: *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego*, t. I, wyd. K. Jarochoński, Poznań 1854, s. 95. Należy zaznaczyć, że zaledwie rok wcześniej na sejmie lubelskim Jeruzalski gorliwie bronił wrogów króla Augusta Sapiechów przed monarszymi represjami; K. Kantecki, *Karol XII w Polsce...*, s. 125. Jeruzalski i inny szlachcic kontestujący przebieg elekcji, niejaki Gąsowski, byli kreaturami Sapiechów, którzy ich rękami usiłowali ją przedłużyć. Sapiehami kierowała zazdrość z powodu wyniesienia Leszczyńskiego.

⁵³ J. Oleszewski, *Abrys domowej nieszczęśliwości y wewnętrznej niesnaski, wojny, Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego [...] anno 1721*, red. K. Kluczycki, wyd. S. Kluczycki, Kraków 1899, s. 30; W. Kuczyński, *Pamiętnik...*, s. 32–33.

⁵⁴ Cyt. za: J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, s. 56. E. Otwinowski (*Dzieje Polski...*, s. 68) podkreślił prawne argumenty nielegalności elekcji: „Nie zachowano tam przy owej elekcyi żadnej zwyczajowej ceremonii, ani spytano trzy razy de non contradicte. Miasto promulgacyi przez marszałka w kościele, kleryk tylko jeden bartholomejta z katedry elekta nowego promulgował; pakta konwenta z Rzeczpospolitą ani czytane, ani poprziężone były [...]”. Z lekceważeniem wyrażała się też o elekcji Konstancja Towiańska. Pisała do Leszczyńskiego bez ogródek używając lekceważącego sformułowania: „owa rzekoma elekcyja”. K. Jarochoński, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 108.

⁵⁵ G.D. Seyler, *Historia życia...*, s. 43; J.N. Czarnowski, *Stanisław Leszczyński...*, s. 74–75.

⁵⁶ J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, s. 54. Leszczyński niewiele miał też do powiedzenia w liście do Aleksandra Sobieskiego: „Co tu się stało przemilczeć wolę i do osobistego odłożyć widzenia”. Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego, b. m. i d. (prawdopodobnie zaraz po elekcji), w: *Materyały do historii...*, s. 104. I. Olszowski, *Pamiętnik...*, s. 85) tak opisuje okoliczności i powody przyjęcia korony przez Stanisława Leszczyńskiego. Karol XII: „posłał sobie wojewodę [Leszczyńskiego – R.K.] i powiedział mu, że on ma być królem. Wymawiał się długo jako mi sam czynił relacyą, dając racya dzieci, fortuny swojej, ale koniecznie kazano i deklarowano podzielić Polskę, jeśliby tego nie uczynił”.

⁵⁷ Cyt. za: J.N. Czarnowski, *Stanisław Leszczyński...*, s. 81–82.

⁵⁸ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 60; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 45–46. Być może to właśnie niedostatek gotówki rzutował na nieskuteczne próby pozyskania przez Leszczyńskiego pry-masa oraz Bronisza.

nie sprzyjała elektowi. W tym bowiem czasie wszedł w życie groźny dla konfederatów podpisany 30 sierpnia w Narwie układ sojuszniczy pomiędzy Rzeczpospolitą a Rosją. Niebawem sandomierzanie mieli zostać wzmocnieni potencjałem wojska rosyjskiego. Trudna sytuacja, jaka panowała latem 1704 roku, spowodowała załamanie się Leszczyńskiego. W piśmie do Karola XII pisał, że „woli nie nosić korony, aniżeli znosić położenie tak szkodliwe i upokarzające”⁵⁹.

Zdobycie Warszawy przez wojska Augusta II we wrześniu 1704 r. doprowadziło do dalszego rozbitcia konfederacji warszawskiej⁶⁰. Ludzie związani z elektem rozproszyli się w popłochu po całej Polsce. Prymas wraz z Piotrem Broniszem znaleźli spokojny azyl w Prusach Królewskich, po czym zamilkli na kilka miesięcy, nie wykazując aktywności politycznej. Opuszczony przez wszystkich elekt uciekł pod Lwów, pod skrzydła Karola XII. W saskiej niewoli znalazł się jeden z wybitnych przywódców opozycji biskup Świącicki⁶¹. Reszta konfederatów warszawskich powróciła do obozu Augusta lub biernie oczekiwała na rozwój wydarzeń. Najbardziej zagrożeni szukali ratunku za granicą u króla pruskiego⁶².

⁵⁹ K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. III, s. 46; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 71. Leszczyński porównywał do cierniowej korony tę, którą mu włożyli na głowę Polacy; J. Feldman, *Polska w dobie Wielkiej Wojny Północnej*, Kraków 1925, s. 135–136. Niedługo potem August II sondował możliwość porozumienia z Leszczyńskim, któremu złożenie korony zaproponował wysłannik Wettyna Jan J. Przebendowski. Podobną misję podjęto raz jeszcze w 1705 r., tym razem za pośrednictwem dworu berlińskiego. Tamże.

⁶⁰ Leszczyński początkowo zamierzał bronić stolicy, uległ jednak sugestii hetmana Lubomirskiego, który ze względu na sytuację militarną doradzał mu opuszczenie Warszawy. K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. III, s. 55–56; K. Zawisza (*Pamiętnik...*, s. 230) doskonale uchwycił nastroje rozbitcia i chaosu panujące wówczas w stolicy: „Armider w mieście wielki, każdy w swą, gdzie kto mógł na łeb uciekał, i nowe majestaty, i kardynał, i Sapiehowie, i Lubomirscy, i wojsko przy elekcje będące”. K. Jarochoński (*Dzieje panowania...*, t. III, s. 57) podaje, że elekt uciekając w popłochu pozostawił na pastwę Wettyna swoją kancelarię. Pochopna decyzja o opuszczeniu Warszawy doczekała się krytyki historyków. J. Poraziński uważa, że udałoby się utrzymać Warszawę do czasu przybycia szwedzkich posiłków. J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 62. Już niecałe dwa miesiące później (28 października) elekt wraz z Karolem XII ponownie znaleźli się w stolicy, tym razem opuszczonej bez próby obrony przez Augusta II. J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956, s. 279. M. Wagner (*Warszawa w dobie wojny północnej*, w: *Z militarnych dziejów Warszawy*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1996, s. 69) ustalił datę tego wydarzenia na 29 października. Por.: *Starożytności Warszawy*, t. VI, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1858, s. 393.

⁶¹ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 62. Autor pracy zastanawia się (nie znajdując motywów) nad przyczynami, które kazały Świącickiemu pozostać w stolicy, zamiast ją opuścić, tak jak zrobiła reszta konfederatów. Biskup musiał sobie zdawać sprawę, że jako ten, który desygnował Leszczyńskiego, naraża się na gniew Augusta, a brutalność Sasa była powszechnie znana. Wyjaśnienie może kryć się w tekście pracy księdza Parthenay. Według autora, niemłody już przeciw Świącicki (miał ponad 60 lat) był poważnie chory. Możliwe, że ciężka choroba przykuła biskupa do łóżka. Zob. J.B.D. Parthenay, *Dzieje panowania...*, s. 259. Biograf Leszczyńskiego podaje, że przyczyną pozostania biskupa w Warszawie było niedomaganie spowodowane podagrą. G.D. Seyler, *Historia życia...*, s. 62. Natomiast E. Otwinowski (*Dzieje Polski...*, s. 70–71) zapisał, że Świącicki czynnie bronił stolicy, co zresztą nie wyklucza, że wcześniej mógł chorować, wszak zdobywanie Warszawy trwało wg kronikarza aż 6 dni. Walki o Warszawę miały trwać od 30 sierpnia do 4 września. *Starożytności Warszawy*, s. 393.

⁶² J. Staszewski, *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynek do historii stronnictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, w: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 152–153. Wbrew twierdzeniu autora hetman Lubomirski nie pojawił się w gościnie u Fryderyka I (odesłał tam tylko swoją żonę). Udał się w okolice Krakowa do swych posiadłości. Zob. K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 137–138.

Jedną z przyczyn upadku ducha wśród konfederatów była nieufność, jaka panowała pomiędzy elektem a Lubomirskim⁶³. Zabrakło między nimi chęci do współpracy, co było do przewidzenia, zważywszy na okoliczności, w jakich hetman uznał władzę Leszczyńskiego po elekcji. Kasztelan krakowski szybko stracił serce dla sprawy elekta. Nawiał potajemne kontakty ze zwolennikami Wettyna „gniewając się [na Leszczyńskiego – R.K.], że go korona minęła”⁶⁴. Dopiero, gdy upewnił się, że nie utraci buławy, tak jak zapowiadali w uniwersałach konfederaci sandomierscy, w październiku zjawił się w Krakowie, gdzie zadeklarował się ponownie jako zwolennik Sasa. 17 listopada publicznie ukorzył się przed Augustem II⁶⁵. Wettyn, pomimo wcześniejszej zdrady hetmana, zapewne wolał mieć wpływowego i dysponującego wojskiem Lubomirskiego w swoim obozie. Dotkliwą stratą dla konfederatów warszawskich było to, że hetman pociągnął za sobą 10 tys. wojska, które znalazło się wraz z nim w dawnej stolicy Polski. Częściowo stratę zrekomensował Leszczyńskiemu skonfliktowany z Lubomirskimi Józef Potocki, przybywając wraz ze swoimi oddziałami do obozu elekta. Wzmocnił tym samym siły konfederatów o 3 tysiące szabel⁶⁶. W ten sposób w ciągu kilku miesięcy Lubomirski płynnie przeszedł z jednego wrogiego obozu do drugiego, zdradzając przy okazji dwóch monarchów. Mocno ucierpiała na tym jego reputacja⁶⁷.

⁶³ E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 70.

⁶⁴ Tamże, s. 68; K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 137.

⁶⁵ K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 141–145; W. Rakowski, *Pamiętnik Wielkiej Wojny Północnej*, opr. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002, s. 17; W. Kuczyński, *Pamiętnik...*, s. 34. Należy dodać, że na postępowanie Lubomirskiego mogło mieć wpływ przetrzymywanie w Warszawie jako zakładników jego młodocianych synów. Zostali schwytni przez Sasa w stolicy we wrześniu 1704 roku; K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 138. Według biografa hetmana uwięzienie synów miało być środkiem dodatkowej presji na Lubomirskiego. Jak wynika z listu Jana J. Przebendowskiego do Adama Sieniawskiego (Sandomierz 8 maja 1704) inną przyczyną opuszczenia przez hetmana obozu elekta były rabunki, jakich dopuszczali się na jego majątkach zwolennicy Augusta II. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego...*, s. 43.

⁶⁶ J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej...*, s. 283. Powoli okoliczności zaczęły sprzyjać Leszczyńskiemu. Wielkopolska ponownie znalazła się w rękach szwedzkich, gdy po faktycznie nierozstrzygniętej bitwie od Poniec gen. Matthias Schulenburg wycofał się do Saksonii. Zob. D. Płowy, *Poniec 7 XI 1704. Kampania jesienna Karola XII*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013. Po bitwie Szwedzi postanowili zatrzymać się w Wielkopolsce na kwatery zimowych. Jak bezpiecznie czuli się wówczas w tej prowincji świadczy fakt, że Karol XII przez dłuższy czas rezydował w Rawiczu, kontrolując stąd działania polityczno-wojskowe. Zapewne istotne znaczenie miał tu fakt, że spora część mieszkańców miasta była wyznania ewangelickiego i posługiwała się na co dzień językiem niemieckim. Tenże, *Od Ponieca do Belca Wielkiego. Działania pościgowe Karola XII jesienią 1704 roku*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015, s. 56.

⁶⁷ Instynkt polityczny ponownie zawiódł hetmana. Już w grudniu 1704 roku Katarzyna Leszczyńska, żona elekta, z satysfakcją donosiła, że akces do obozu proaugustowego nie opłacił się hetmanowi: „Ichność PP Lubomirscy widzą że się nie bardzo ucieszyli z Augustem, bo już niekontenci, kiedy pan Chomentowski w większych respektach [u króla – R.K.]. P. Krakowska, jeżeli z tustości prędeż była nadęta, to teraz z jadu puka”. Katarzyna Leszczyńska do Władysława Ponińskiego, Elbląg 19 XII 1704, w: *Materyały do historii...*, s. 114. Wzrosła też liczba paszkwili atakujących Lubomirskiego i zarzucających mu tchórzostwo. P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 232–235. Tak więc sprawdziły się słowa Jana J. Przebendowskiego, który szukając usprawiedliwienia dla przyjaciela, stwierdzał, że hetman z łęku „tam zabrnął” [tzn. aktywnie włączył się działania detronizacyjne – R.K.] i teraz „jako się stamtąd wydrwić artis jest”. Jan J. Przebendowski do Adama Sieniawskiego, obóz pod Sandomierzem 8 V 1704, w: *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego...*, s. 46. Przed niebezpieczną dwulicowością hetmana Lubomirskiego ostrzegała też elekta jego

Z Krakowa hetman wydał ekspiacyjny manifest, w którym tłumaczył się mętnie z wcześniejszych związków z konfederacją warszawską. Opisał w nim przyczyny, dla jakich przystąpił do partii proszwedzkiej. Opisał wybór Leszczyńskiego jako akt całkowicie odbiegający od słowa „wolny”. Sugerował, że jego rozsądne argumenty na korzyść przesunięcia elekcji zostały zlekceważone: „I życzliwej perswazyi słuchoać, którą czynilem życząc odłożyć do dalszego czasu actum electionis, a traktat pokoju wprzód skończyć, pro informatione Woiewództw i całej Rzeczypospolitej; ale głos ten nie odpowiedziawszy na racye moje, malitiose huczka mi zatłumiono”⁶⁸.

Leszczyński rozgoryczony zdradą Lubomirskiego i atakami na swoją osobę, odpowiedział kontrmanifestem, w którym zarzucał hetmanowi pychę i nadmierną ambicję „równą królom”. Zaatakował go, celnie trafiając w jego czuły punkt słowami: „Zgubiłeś sławne narodu odwagi polskiego pod Kliszowem i wydałeś ją na pośmiewisko światu całemu oraz i z imieniem swoim”⁶⁹. Te animozje starał się wykorzystać August II. Hetman w ramach pokuty, próbował robić wszystko, aby zadowolić Wettyna. Planował nawet – za podszeptem Augusta II – przypieczętować swój powrót uprowadzeniem Leszczyńskiego⁷⁰. Okazało się to niewykonalne z przyczyn technicznych, gdyż przebywał on już bezpiecznie u boku Karola XII. Zapewne też Lubomirski poinformował Sasa, a była to wiadomość z pierwszej ręki, o złej atmosferze panującej w obozie zwolenników Leszczyńskiego⁷¹. August II nie mógł nie skorzystać z okoliczności pojawienia się rozdźwięków w kręgach opozycji. Hetman obiecał Wettynowi podjąć starania w sprawie pozyskania Radziejowskiego i Bronisza⁷². Istotnie hetman przedsięwziął pewne kroki, aby skłonić Radziejowskiego do pojednania z Wettynem. Już w październiku prymas

matka Anna Leszczyńska, która, nawiasem mówiąc, miała na syna duży wpływ. Prosiła W. Ponińskiego, aby dopilnował, by jej syn nie ufał Lubomirskiemu. Anna Leszczyńska do Władysława Ponińskiego, b. m i d. (prawd. po 13 XI 1704), w: *Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomych osób*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860, s. 521.

⁶⁸ Manifest Hieronima A. Lubomirskiego, Kraków 21 XI 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/240/1> (dostęp 30.04.2017); Sz.F. Pułaski, *Krótką Annotacja...*, (brak paginacji); K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 145–146.

⁶⁹ *Respons Stanisława I na manifest Hieronima Augustyna Lubomirskiego* b. m. i d. <http://www.starodruki.ihuw.pl/stWeb/single/241> (dostęp 05.05.2017). Elekt zarzucał Lubomirskiemu inne błędy i zaniechania natury wojskowej, m.in. to, że nie udzielił pomocy Toruniowi obleganemu przez Szwedów w 1703 roku, tamże; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 79; K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. III, s. 135. O bitwie kliszowskiej i roli jaką odegrał w niej hetman: zob. M. Wagner, *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702*, Oświęcim 2014.

⁷⁰ K. Jarochoński, *Opowiadania i studia historyczne. Serya nowa*, Poznań 1884, s. 91. Będąc jeszcze w Warszawie Leszczyński nie miał za co opłacić wojska koronnego, które przybyło do miasta wraz z hetmanem. Jego sytuacja była tak fatalna i kompromitująca, że Otwinowski dziwił się, że po ucieczce elekta ze stolicy Lubomirski mając ku temu okazję (początkowo hetman eskortował elekta) nie przyprował go do Augusta II w charakterze jeńca. Hetman „to mu tylko wyświadczył – pisał kronikarz – że go w niewolę nie wziął, co mógł łatwo uczynić”. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 70. Generał Horn, który słusznie nie ufał hetmanowi, przydzielił Leszczyńskiemu w ramach ochrony własną rajtarię, która miała mu ułatwić przedarcie się do obozu Karola XII. K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 137.

⁷¹ J.B. Parthenay, *Dzieje panowania...*, s. 268. August II miał konferować z hetmanem w gabinecie zaraz po akcie przeprosin.

⁷² K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 142; J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 71.

odbierał sygnały od Lubomirskiego, który za pośrednictwem wysłannika Wettyna Jana Jerzego Bokuma nakłaniał go do zgody z Augustem II. W liście do Bokuma Radziejowski tłumaczył niedawną zmianę orientacji politycznej hetmana chwiejnością jego charakteru i interesem Domu Lubomirskich. Sam nie wykazywał zainteresowania pogodzeniem się z Augustem II. Wolał trzymać się na uboczu z dala od sporu, jaki rozgorzał pomiędzy Wettynem a antykrólem. Poczul się ponadto głęboko urażony tym, że został „do szczętu wszędy zrujnowany z woli J.K. Mci”⁷³. August II rozkazał bowiem złupić dobra Radziejowskiego i bezprawnie aresztował jego przyjaciela, wojewodę łęczyckiego Jerzego Towiańskiego, męża wpływowej Konstancji Towiańskiej, bliskiej przyjaciółki prymasa⁷⁴. Wettyn po raz kolejny okazał mało zrozumienia dla wahań kardynała. Czyn króla musi budzić zastanowienie tym bardziej, że w tym czasie starał się usilnie przeciągnąć duchownego na swoją stronę. Być może, poparcie papieża, jakie uzyskał krótko po elekcji antykróla⁷⁵, dodało mu zbytnej pewności siebie i popchnęło go do brutalności.

W zawieszeniu pozostawała kwestia poparcia sprawy Leszczyńskiego przez prymasa i Bronisza. Po ucieczce z Warszawy obydwoj znaleźli się w Gdańsku. Wobec zbliżającej się koronacji elektowi zależało na ich czynnym udziale w nadchodzących wydarzeniach. Było to niezbędne, aby uprawomocnić planowany akt koronacji. Ewentualna nieobecność prymasa na uroczystościach, tak jak to miało miejsce w 1697 roku, dałaby kolejny argument przeciwnikom Leszczyńskiego do negocjowania jego królewskości. Krót-

⁷³ Zob. Prymas Michał Radziejowski do Jana K. Bokuma, Gdańsk 4 XI 1704, w: *Listy Jana Sobieskiego...*, s. 522–524; J. Staszewski, *Wettynowie*, Olsztyn 2005, s. 118.

⁷⁴ Wpływ Towiańskiej na decyzje prymasa zapewne odbijał się na stosunkach pomiędzy nim a przywódcami konfederacji warszawskiej. Już w okresie bezkrólewia 1696–97 sekretarz ambasady francuskiej Mongrillon (*Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie, 1694–1698*, opr. L. Częścik, Wrocław 1982, s. 52) zauważył, że „ma ona dużą władzę nad umysłem pralata”. Dostrzegając to również angielski poseł Robinson przysłany do Augusta II: „Jest depozytariuszką jego tajemnic czy raczej kierownikiem jego narad”. Cyt. za: B. Krysztopa-Czupryńska, *Rzeczpospolita...*, s. 271. Według wspomnianego dyplomaty w styczniu 1705 r., zapewne ku irytacji Leszczyńskiego (zob. wyżej przyp. 54 obraźliwy w stosunku do niego fragment listu Towiańskiej), czynnie uczestniczyła w konferencji, jaką ten odbył z prymasem, negocjując warunki powrotu duchownego do koncepcji wsparcia jego osoby. Tamże, s. 272. Interesujące jest to, że człowiek tak „uczulony na niewieście rady” (zob. wyżej przyp. 9 reakcja prymasa na poselstwo A. Konigsmarck) sam dawał powodować sobą kobiecie. Warto bowiem zwrócić uwagę, że w cieniu konfliktu pomiędzy elektem a ambitnymi magnatami z kręgu opozycji, rozgrywał się nie mniej interesujący konflikt pomiędzy małżonkami głównych antagonistów. Powodem tego była zawiść z powodu nagłego wyniesienia Katarzyny Leszczyńskiej. Niechęć do niej miała połączyć Towiańską z hetmanową Konstancją Lubomirską. Konflikt uwidocznił się wyraźniej w okresie elekcyjnym. Obie panie z przyjemnością odnotowały niepoehlebny komentarz prymasa dotyczący rzekomo mało lotnego umysłu Katarzyny Leszczyńskiej wypowiedziany w obecności Karola XII. Według K. Jarochońskiego za intrygą stała Towiańska, która miała skłonić uległego wobec niej prymasa do prób zdyskredytowania Leszczyńskiej. K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. II, s. 388. Podobne uprzedzenia wobec Leszczyńskiej miały opanować Teresę Sapieżynę małżonkę wojewody wileńskiego i hetmana w. lit. Kazimierza J. Sapięhy. Kilka miesięcy po elekcji męża Leszczyńska pisała: „Pani wojew. Wileńska i razu nie była u mnie i publiczną partyzantką p. Krakowskiej [Konstancji Lubomirskiej – R.K.] się pokazuje, na co mąż ubolewa, ale drwiemy z nich wszystkich”. Katarzyna Leszczyńska do Władysława Ponińskiego, Elbląg 19 XII 1704, w: *Materyały do historii...*, s. 114.

⁷⁵ R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 217. 3 sierpnia 1704 r. papież Klemens XI zdecydowanie potępił działania prymasa nakazując mu dotrzymanie wierności prawowitemu monarsze.

kie spotkanie, do jakiego doszło pomiędzy elektem a Radziejowskim nieopodał Gdańską w styczniu 1705 roku, nie zakończyło sporu⁷⁶. Wiosną 1705 r. Leszczyński podjął kolejną próbę pozyskania prymasa, inicjując z nim kontakt listowny⁷⁷. W korespondencji, jaka się wywiązała, nie obeszło się bez złośliwości. Prymas zarzucał Leszczyńskiemu, że dał się uczynić królem nie mając poparcia ani większości szlachty w Rzeczypospolitej, ani nawet własnych krewnych⁷⁸. Niedwuznacznie wskazywał na zależność elekta od króla szwedzkiego. Leszczyński tłumaczył się, że przyjął koronę dla ratowania ojczyzny, gdyż „wolał być królem wolnego narodu niż chłopem Augusta”⁷⁹. Napiętą sytuację między nimi pogorszyło jeszcze ulokowanie w dobrach kardynała nowo zaciągniętych, oddanych Leszczyńskiemu chorągwi. Radziejowski skarżył się na straty finansowe, jakich od nich doznał. Postanowił szukać sprawiedliwości u sejmikujących Wielkopolan⁸⁰.

Nie tylko przywódcy konfederacji zajęli postawę negującą królewskość Leszczyńskiego. Problematiczna była jego akceptacja wśród innych magnatów. Ku rozczarowaniu Stanisława nie zdecydował się go wesprzeć, wydawałoby się sprzyjający jego sprawie i krytyczny wobec Wettyna, hetman polny koronny Adam Sieniawski. Zachował postawę neutralną nawet jego wuj – wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski⁸¹. Leszczyński ubolewał także nad niskim poparciem uzyskanym od senatorów. Szczególnie bolesne było to, że nie akceptowali go dygnitarze wielkopolscy⁸². Powszechnie zresztą lekceważono Leszczyńskiego. Prymas omijał jego pośrednictwo, wolał odwoływać się wprost do Karola XII⁸³. Andrzej Chryzostom Załuski usłyszał od Władysława Czarnkowskiego, podskarbiego u króla Stanisława, a więc osoby bliskiej nowemu królowi, „[...]z jaką po-

⁷⁶ E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, s. 46. Do spotkania miało dojść także w Elblągu; A.M. Wodziński, *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704–1709, 1733–1734)*, Kraków 1929, s. 44; J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 109.

⁷⁷ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 76. Według J. Porazińskiego do wymiany listów doszło dopiero w marcu 1705 roku. W jednym z marcowych listów elekt proponował nawet pokrycie wszystkich kosztów podróży prymasa do Warszawy. A.M. Wodziński, *Gdańsk...*, s. 47–48.

⁷⁸ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 77. Chodziło prymasowi najprawdopodobniej o wuja Leszczyńskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego. Oficjalnie był on wciąż zwolennikiem Augusta II. Natomiast inny jego krewny Stefan Leszczyński do końca pozostał w obozie prokrólewskim.

⁷⁹ Tamże, s. 78.

⁸⁰ Michał Radziejowski do sejmiku w Środzie, Gdańsk 24 III 1705, w: *Akta (1696–1733)*, s. 464–465; K. Jarochoński, *Z dziejów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 17–18.

⁸¹ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 105.

⁸² J. Poraziński, *Stanisław Leszczyński na tle orientacji politycznej szlachty w latach 1704–1705*, „Rocznik Gdański”, t. XLVI, R. 1986, z. 1, s. 12. Marszałek w. koronny Kazimierz L. Bieliński nie chciał przebywać przy boku elekta, twierdząc, że obejmie obowiązki po jego koronacji. K. Jarochoński, *Dzieje panowania...*, t. III, s. 45–46.

⁸³ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 111–112. Również Karol XII uznawał, że autorytet, jaki prymas ma w Rzeczypospolitej, zasługuje na większy szacunek niż królewskość Leszczyńskiego. J. Poraziński, *Opozycja antysaska w Rzeczypospolitej za Augusta II jako problem polityczny i ustrojowy*, „Acta Univ. N. Copernici”, Historia nr 28, R. 1993, z. 259, s. 97. Sejmiki prosząc o libertację odwoływały się wprost do generałów szwedzkich, omijając często pośrednictwo Leszczyńskiego.

gardą traktuje Stanisława król szwedzki i jego ministrowie”⁸⁴. Według dyplomaty francuskiego Johanna V. Besenvala nawet stronnicy Leszczyńskiego w głębi serca uważali, że jego wybór był bezprawny⁸⁵. Echa takich pogłosek roznosiły się po Rzeczypospolitej. Odbiło się to zapewne na autorytecie króla wśród przychylniej mu dotąd szlachty.

W umacnianiu się pozycji Leszczyńskiego wśród Polaków nie pomagał Karol XII. Wyprawa na dotąd wierną Augustowi Litwę i Wołyń początkach 1706 roku skończyła się serią wymuszonych siłą przez jego armię i znaczonych „ogniem i mieczem” akcesów do obozu antykróla⁸⁶. Król szwedzki zlekceważył zarysowującą się wówczas zmianę sytuacji politycznej mogącą przynieść korzyść sprawie Stanisława. Wyraźnie sprzyjała ona wówczas Leszczyńskiemu, gdyż po zniszczeniach, jakie spowodowały wojska rosyjskie współpracujące z obozem zwolenników Augusta II, oczekiwano tam na Szwedów jak na wybawców⁸⁷. Niezręczność króla szwedzkiego w wykorzystaniu tego faktu odepchnęła wielu od elekta. Król Stanisław mimo gorących chęci nie potrafił też wpłynąć na Karola XII, aby ulżono doli mieszkańców. Odium spadało na jego barki. Podskarbi nadworny koronny Atanazy Miączyński pisał w gniewie: „Otoż taką do wolnego panowania już pseudo- regnans wyściela sobie przez popioły nasze drogę”⁸⁸.

Widząc, że wybór Leszczyńskiego nie naprawił stosunków krajowych, już od początku roku 1705 Wielkopolanie domagali się od Radziejowskiego i Bronisza wznowienia swoich obowiązków. Prosilili o starania w sprawie podpisania traktatu pokojowego ze Szwecją. Pisano, aby prymas jako „primus prumusque princeps uniwersalium swemi całą zgromadziwszy R.P., media et remedia coadiunandae in unam compagem obmyślić raczył [...] zaczęty zakończyć traktat, albo inszemi ratować się sposoby”⁸⁹. Natomiast sejmik brzesko-kujawski prosił prymasa o wstawiennictwo w uzyskaniu libertacji od kontrybucji szwedzkich. Zwracał się także z apelem do marszałka Bronisza, aby ten powrócił do swych obowiązków. Ponadto wystosował do nich specjalną prośbę, by skłonili hetmana

⁸⁴ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 273; J.A. Gierowski, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–09 w opiniach dyplomatów francuskich*, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, t. XXXVI, 1981, nr 543, s. 158. O braku szacunku dla Stanisława pisał też dyplomata francuski markiz Bonnac.

⁸⁵ J.A. Gierowski, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–09...*, s. 160.

⁸⁶ J. Oleszewski, *Abrys...*, s. 44. Zrujnowano m.in. majątki kanclerza litewskiego Karola Radziwiłła, ponieważ „Króla Stanisława nie akceptował”. Jan Stanisław Jabłonowski, który właśnie przeszedł na stronę Stanisława nie ukrywał, ile kosztowało wszystkich przyjęcie przez jego siostrzeńca protekcji Karola XII: „Zastaję tu piekło i mało to tatarskiemu czambułowi nazwać można co się tu dzieje [...] enfin nie do domu, ale do katowni przyjechałem, gdzie każdy co przyjdzie, tylko płacze”. Jan S. Jabłonowski do Stanisława Leszczyńskiego, Mariampol, 18 VII 1706, w: *Listy Jana Sobieskiego...*, s. 535–536.

⁸⁷ O nastrojach na Litwie i spustoszeniach rosyjskich pisał angielski dyplomata Charles Whitworth. J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 144–145.

⁸⁸ Tamże, s. 183.

⁸⁹ Sejmik w Środzie do Michała Radziejowskiego, 12 I 1705, w: *Akta (Aneksy)*, s. 853. We wcześniejszej instrukcji dla posłów województwa poznańskiego i kaliskiego z sejmiku zebrałego w Kościanie 2 XII 1704 r. pisano, że „różne czasu koniunktury jako najgruntowniejszej przy boku J.K.M. (króla Stanisława – R.K.) potrzebują rady upraszać będą” do tego prymasa „jako custos consilii librata fide”. Tamże, s. 852.

Lubomirskiego do powrotu w szeregi konfederatów⁹⁰. Powyższe lamentacje wymuszone były zapewne tragiczną sytuacją, jaka zapanowała w Wielkopolsce po wkroczeniu tam Szwedów⁹¹.

Podobnie brzmiące, błagalne suppliki do prymasa (rozszerzając je na osoby elekta i króla szwedzkiego) słałi zebrani na sejmiku w Rawie. Posłów z sejmiku obligowano, aby „wziąwszy wiadomość o rezydencji tegoż księcia [prymasa – R.K.]” prosili go o pomoc w pacyfikacji kraju⁹². Jak wynika z powyższego, sejmikujący nie mieli wiadomości, gdzie się aktualnie Radziejowski znajduje. Widać zatem, że nadal utrzymywał się stan rozbitcia i dezorientacji wśród zwolenników elekta.

Zdesperowany Leszczyński w połowie kwietnia 1705 r. wysłał błagalny list do kardynała, w którym zapewniał, że odsunie wszystkie przeszkody, jakie skłaniają purpurata do braku aktywności. Prosił prymasa: „Zróbże sobie sławę z dzieła, z którego będziesz zbierał owoce przez całe życie”⁹³. Na początku maja pojawiła się też u Radziejowskiego specjalna deputacja wysłana przez Leszczyńskiego z konkretnymi propozycjami dla niego. Nie obyło się też bez gratyfikacji pieniężnych⁹⁴.

10 maja Radziejowski wydał uniwersał, w którym oficjalnie usankcjonował elekcję Stanisława Leszczyńskiego, po czym 31 maja podpisał dokument zwołujący walną radę warszawską. Jak sam podkreślał, uczynił to „do wspólnego ojczyzny ratunku”. Swoją dotychczasową, aż 9 miesięczną bierność tłumaczył rozproszeniem zwolenników elekta, do jakiego doszło w wyniku zdobycia Warszawy przez Sasa. Podkreślał, że w sytuacji, gdy Karol XII deklaruje chęć podpisania traktatu pokojowego bez cesji terytorialnych, jest gotowy przystąpić do obowiązków, jakie przysługują interreksowi⁹⁵. Prawdopodobnie

⁹⁰ Por. Laudum sejmiku brzesko-kujawskiego po raz pierwszy zebranego pod majestatem Stanisława I, 7 I 1705, w: *Rządy sejmikowe...*, s. 98–99.

⁹¹ E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 73. „Szwed w wielkiej Polsce, Prusach i niektórych tam województwach pobliskich, jako to w Kujawach, Łęczykiem rozłożywszy liczne wojska swoje, niewymowne brał kontrybucje, na drugą zimę się tam ufundowawszy mocno”. Zob. przypis 66.

⁹² Laudum sejmiku ziemi rawskiej, Rawa 2 V 1705, w: *Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*, red. M. Nagielski, Warszawa 2017, s. 83. Należy wspomnieć, że szlachta ziemi rawskiej od początku popierała konfederację warszawską i wysłała swoich przedstawicieli na elekcję Leszczyńskiego

⁹³ K. Jarochocki, *Nowe opowiadania i studia...*, s. 141–142.

⁹⁴ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 111–112. Za poparcie Leszczyńskiego prymas miał otrzymać 30 tys. talarów w ramach rekompensaty, a także siedmioletnią dzierżawę ekonomii malborskiej.

⁹⁵ Uniwersał Michała Radziejowskiego na sejmiki, Gdańsk 31 V 1705, w: *Akta (1696–1732)*, s. 476–478. I. Olszowski (*Pamiętnik...*, s. 100) podkreślał wpływ nacisków szwedzkich na decyzję prymasa, który: „umortyfikowany nie tak z affektu, jako pogroźek szwedzkich konsyderacyi, wydał piękny uniwersał i wielkiej uwagi godny, sam się obiecując na reasumpcyą traktatu, lubo ani był, ani miał być wole, niewczas załując że bardzo duża, spodziewając się iż młodym królem rządzić będzie. Aż owo lew inaczej ryczy, nie tak jak Alcides każe”. O „necierpliwym naleganiu dworu szwedzkiego” wspominał też sam prymas w liście do J. Potockiego. Prymas Michał Radziejowski do Józefa Potockiego (kopia), Gdańsk 13 VI 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxx.djvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224079%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018). W podobnym duchu pisał do podkanclerzego lit. Stanisława A. Szczuki, ujawniając przy okazji inne motywy, które skłoniły go do przerwania długotrwa-

zrozumiał, że w ówczesnej sytuacji politycznej nie ma innego wyjścia, jak tylko dalej stać przy konfederacji warszawskiej. Nie dostrzegał już nadziei na zgodę pomiędzy Karolem XII a Sasem. Pogodził się z dominacją Szwedów. Uznał, że zwlekanie z koronacją może tylko pogorszyć katastrofalną sytuację kraju, gdyż wojska rosyjskie operowały już na terenie Rzeczypospolitej, niszcząc kraj nie mniej od Szwedów⁹⁶. Być może ośmieliła prymasa również nieobecność Wettyna w Polsce, który od końca 1704 r. przez nieomal rok bawił w Saksonii. Zatem jego ówczesna postawa bliska była poglądom szlachcica wielkopolskiego, który zauważył: „Musimy radzi nie radzi z elektem trzymać i jemu pochlebować porówno Diabłu”⁹⁷.

Zebrana 11 lipca 1705 r. w Warszawie na walnym zjeździe szlachta szybko przekonała się, że do traktatu pokojowego nie dojdzie przed koronacją Leszczyńskiego. Karol XII postawił warunek, że ustanowi pokój jedynie z koronowaną głową⁹⁸. Spośród ważnych osobistości zgromadzenie zdecydowało się zaszczycić swą obecnością marszałek konfederacki Bronisz. Jego rola w porównaniu z tą, jaką odgrywał w konfederacji średzkiej, była znikoma⁹⁹. Być może marszałek spodziewał się, podobnie jak początkowo wydawało się szlachcie (a i sam antykról na to liczył), że zgromadzenie warszawskie będzie nosiło znamiona legitymizacji władzy Leszczyńskiego. Chciano w ten sposób zatrzeć złe wrażenie,

łego milczenia. Zob. Prymas Michał Radziejowski do Stanisława A. Szczuki (kopia), Gdańsk 13 VI 1705, http://www.wbc.poznan.pl/~dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvuhtml5&content_url=%2FContent%2F224078%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018).

⁹⁶ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 83. Do wojewody chełmińskiego Działyńskiego, który negocjował traktat narewski, prymas pisał z wyrzutem: „Jęczy Polska pod ciężarem obcych narodów [...] Mało nam było, na Szwedach i na Sasach, wprowadziliśmy jeszcze i Moskwę”. Prymas Michał Radziejowski do Tomasza Działyńskiego (kopia), Gdańsk 16 VI 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224075%2Findex.djvu (dostęp 14.04.2018). Szczukę zaś informował, że wysłał uniwersały również na Litwę, spodziewając się pozytywnego odzewu, gdyż jest „konieczna potrzeba abyśmy lub pod miecz saski, lub pod knuty moskiewskie nie poszli”. Prymas Michał Radziejowski do Stanisława A. Szczuki (kopia), Gdańsk 13 VI 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=imag%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224078%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018). List, jaki prymas wystosował do wpływowego podkanclerzego lit., jest dowodem na to, że Radziejowski poważnie traktował zarysowujące się wówczas porozumienie z Leszczyńskim. Zapraszał podkanclerzego, będącego nadal zwolennikiem prawowitego króla, na sejm koronacyjny. Kuśił go perspektywą odegrania roli komisarza do traktatów ze Szwecją oraz poselstwa do króla pruskiego, które planował zorganizować po fasku niedawnej misji (nie udało się uzyskać uznania Leszczyńskiego królem na tamtejszym dworze). Chciał, aby Szczuka podjął się roli mediatora pomiędzy magnatami litewskimi a konfederacją warszawską. Wciąż miał też nadzieję na powrót hetmana Lubomirskiego do obozu zwolenników Leszczyńskiego. „O panu krakowskim – pisał do Szczuki – jeszcze nie słyhać, ale i ten rozumiem że się namyśli [...]”. Tamże. Sam hetman jednak nie był zainteresowany zaproszeniami prymasa. Pisał do Jana J. Przebendowskiego w 1705 r. (b. m. i d.): „Ja nie interesuję się nic do osoby jego [...] a nie mogąc go flectere do zgody porzuciłem z nim korespondencję”. Cyt. za: K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski...*, s. 155, przyp. 33.

⁹⁷ J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 85.

⁹⁸ G. Jonasson, *Karol XII...*, s. 397; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 90. Nic nie dały próśby Leszczyńskiego, aby odwlec akt koronacji i najpierw podpisać traktat.

⁹⁹ K. Piwarski, *Piotr Jakub Bronisz*, s. 474–475; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 89. Nadal jednak poparcie Bronisza dla Leszczyńskiego nie było bezwarunkowe. On również bezskutecznie domagał się odsunięcia kwestii koronacji do czasu uspokojenia kraju. Uzyskał zresztą w tej sprawie wsparcie u Wielkopolan.

jakie wywołała zeszlóroczna oprostowana elekcja. Istotnie odnotowano zwiększenie poparcia województw dla sprawy elekta w porównaniu z poprzednim rokiem. Ważnym miernikiem wzrostu wpływów konfederacji warszawskiej było przybycie na zjazd przedstawicieli Małopolski i Litwy¹⁰⁰. Jak pamiętamy, zabrakło reprezentantów tych prowincji Rzeczypospolitej na elekcji, co próbowano wyzyskać, negując legalność wyboru Leszczyńskiego. Nadzieję na jakąkolwiek formę kompromisu zniweczyła wspomniana wyżej deklaracja Karola XII, w której domagał się szybkiej koronacji Leszczyńskiego¹⁰¹.

We wszystkich tych wydarzeniach nie brał udziału prymas. Nie ruszał się ze swojej gdańskiej rezydencji. Nie przybył do stolicy, wymawiając się chorobą¹⁰². Faktycznie były to ostatnie tygodnie życia Radziejowskiego¹⁰³. Nieobecność kardynała nie przysłużyła się Leszczyńskiemu, dając sandomierzanom kolejne argumenty do ataków pod adresem antykróla. Legalność koronacji mogła być też podważana dlatego, że na skutek sytuacji politycznej musiała ona odbyć się w Warszawie, a nie, jak nakazywała tradycja, w Krakowie.

Pewien wpływ na decyzję prymasa o absencji miały zapewne ogłoszone w czerwcu dwa brewe papieskie, pozbawiające go tytułu arcybiskupa, a także zabraniające duchownym udziału w planowanej koronacji Leszczyńskiego¹⁰⁴. Jako neofita August II cieszył się poparciem Rzymu i skrzętnie to wykorzystał, skłaniając papieża do tego kroku. Prosił

¹⁰⁰ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 114–115; J. Poraziński, *Epiphania...*, s. 86. Zmianę stanowiska wyjaśniano tym, że król August opuścił Polskę. Nawet sejmik w Opatowie 20 czerwca 1705 r. zgodził się wysłać swoich deputatów do Warszawy, motywując decyzję faktem długotrwałej nieobecności Wetytyna w kraju.

¹⁰¹ Osierocenie kraju przez Augusta i powszechne pragnienie pokoju skłaniało do kompromisu magnatów różnych opcji politycznych. Wiosną 1705 r. Leszczyński pisał, że od księcia Wiśniowieckiego, hetmana polnego Sieniawskiego i rodziny Potockich „przyjemną barzo odbieram nowinę, o życzliwych ku Osobie mojej inclinacjach”. Stanisław Leszczyński do Adama A. Naramowskiego (kopia), b. m. 2 V 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibraapplet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224070%2Findex.djvu&p=3 (dostęp 14.03.2018).

¹⁰² J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 113; K. Jarochoński, *Nowe opowiadania i studia...*, s. 150–151. Podobno prymas rozważał przyjazd do Warszawy, ale powstrzymała go groźba pochwycenia przez ludzi Augusta (jak to miało miejsce w przypadku siedzącego w więzieniu Świącickiego). W okolicach Warszawy grasowały bowiem liczne oddziały wierne konfederacji sandomierskiej. Perspektywa aresztowania prymasa była bardzo prawdopodobna; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, s. 67. Szpiedzy Augusta II przeniknęli już wcześniej w strukturę opozycjonistów.

¹⁰³ Zmarł 13 października 1705 roku „nie chorując nad kilka godzin”. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 86. K. Jarochoński (*Nowe opowiadania i studia...*, s. 169–170) podaje jednak, że już 5 października prymas był ciężko chory. Zob. też: R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 228–229. Po śmierci Radziejowskiego Wetytyn odniósł poważny sukces, gdy papież wyniósł na arcybiskupstwo proaugustowego Stanisława Szembeka. J. Staszewski, *Wetynowie*, s. 121.

¹⁰⁴ J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704–06 (Misja rzymska)*, Toruń 1965, s. 68. Biskupów posłusznych woli Stolicy Apostolskiej konfederacji straszili usunięciem ze stanowisk senatorskich; J. Kopiec, *Między Altranształem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706–1709*, Opole 1997, s. 47. Wspomniane brewe ogłoszone zostały przez papieża 10 czerwca 1705 roku. W związku z potępieniem przez papieża działań prymasa, podkanclerzy kor. Jan Szembek zastanawiał się nad dalszymi posunięciami Radziejowskiego: „Zobaczmy co kardynał na to powie pewnie się nie spodziewał takiego gromu z Watykanu. Zobaczmy teraz czy się do koronacji weźmie”. *Archiwum tajne Augusta II czyli Zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, t. I, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1843, s. 123.

ponadto Klemensa XI o nałożenie ekskomuniki na Radziejowskiego, która z pewnością zepsułaby szyki opozycjonistom. Wettyn poważnie obawiał się zalegalizowania aktu koronacji poprzez obecność na niej prymasa. Nie zamykał zresztą żadnych możliwości uzyskania konfliktu, jaki zarysował się pomiędzy Radziejowskim a biskupem poznańskim Święcickim. Próbował wykorzystać do zneutralizowania prymasa przetrzymywanego w swych rękach biskupa¹⁰⁵. Interesujące, że sam August II nie dbał o legalność aktu wyniesienia na tron, koronując się w 1697 r. bez prymasowskiego błogosławieństwa. Wettyn nie mógł dopuścić do tego, aby Leszczyński uzyskał to, co jemu samemu nie było dane. Postanowił więc zrobić wszystko, aby Radziejowski nie nałożył korony na głowę antykróla.

Dowodem na to, że brewe papieża nie zrobiły wrażenia przynajmniej na części biskupów, jest fakt, że jeden z nich, biskup lwowski Konstanty Zieliński, ukoronował elekta 4 października 1705 roku¹⁰⁶. Uczynił to zresztą za wiedzą i przyzwoleniem Radziejowskiego, który wyrażając na to zgodę, zrealizował jeden z punktów kończących ugodę łowicką z 1698 roku¹⁰⁷. Prymas zatem oficjalnie działał według litery prawa. W pewnym sensie zdejmował z siebie odpowiedzialność za wypadki warszawskie z października 1705 roku. Nadal dawała o sobie znać skłonność kardynała do lawirowania pomiędzy dwoma stronami konfliktu. W każdym razie u schyłku życia, rozczarowany wydarzeniami z lipca 1704 r., prymas był podobno skłonny pojednać się z Augustem II¹⁰⁸.

Kontrowersje, jakie wywołało zawarcie traktatu warszawskiego pomiędzy Rzeczpospolitą a Szwecją, były kolejnym z punktów, które nasiliły konflikt w łonie konfederacji. Zawijając konfederację w Środzie w lipcu 1703 r., szlachta obok wierności dla króla zadeklarowała przywiązanie do wyznania katolickiego¹⁰⁹, mocno akcentując ten wątek. Luterkańscy Szwedzi narzucili Rzeczypospolitej w traktacie warszawskim punkt o tolerancji różnowierców. Wywołało to oburzenie szlachty. Jeden z konfederatów, biskup kamieniecki Jan Chryzostom Gniński, odważną przemową starał się celnie odpierać szwedzkie naciski, kierując do Szwedów pytanie, czy u siebie w kraju tolerują katolików¹¹⁰. Nawet osobiście tolerancyjny Leszczyński starał się przekonać Karola XII, że uznanie praw protestantów osłabi pozycję króla polskiego w Rzeczypospolitej. Prześworsowanie tego punktu w traktacie wykorzystała konfederacja sandomierska. Zaczęto

¹⁰⁵ J. Kopiec, *Między Altransztadem a Poltawą...*, s. 44–46.

¹⁰⁶ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 119–121. Zieliński aktywny na początku sejmu elekcyjnego w 1704 r., z niewiadomych przyczyn przez następne półtora roku aż do koronacji, nie wykazywał aktywności politycznej. Tamże, s. 55.

¹⁰⁷ R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 149.

¹⁰⁸ Tamże, s. 227–228. Biograf Radziejowskiego próbę pogodzenia się prymasa z Wettynem w momencie wyraźnej przeciwprzewagi politycznej Leszczyńskiego nad Sasem tłumaczy zbliżającym się kresem życia kardynała i w związku z tym chęcią uporządkowania przez niego spraw doczesnych.

¹⁰⁹ Sejmik średzki do województw, Środa 9 VII 1703, w: *Akta (Aneksy)*, s. 844–845.

¹¹⁰ J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 127–128. Ten sam biskup próbował bronić przed zakusami Szwecji zwierzchnictwa Rzeczypospolitej nad Kurlandią.

zarzucać Leszczyńskiemu „sojusz z heretykami”. Choć za punkt wyjścia do negocjacji uznano pokój oliwski z 1660 r., dominacja Karola XII spowodowała, że podpisany późno w nocy 28 listopada 1705 r. traktat uzależniał gospodarczo i politycznie Rzeczpospolitą od Szwecji¹¹¹.

Stanisław Leszczyński chyba szczerze wierzył, że uda mu się pod swoim panowaniem zjednoczyć Polskę. Po latach pisał: „Było zawsze moim zamiarem zachować się z wszystkim, co dotyczy dobra mojej Ojczyzny”¹¹². Chyba nie ciążyło mu to, że przyjmując koronę z rąk najeźdźcy faktycznie przyczynił się do zaognienia tlącej się już wojny domowej¹¹³. Oceniał realistycznie sytuację, w jakiej się znalazła Rzeczpospolita: „Szwedzkie systemma musi być zawsze jednakowe, którego ani odmienić ani wzruszyć trudno, chyba szczerą aplikacją naszą ad salutem universi”¹¹⁴. Cechą wyróżniającą jego charakteru był oportunizm, który pozwalał mu łatwo pogodzić się z dominacją szwedzką. Inaczej oceniał sytuację prymas, który z czasem zrozumiał, że Rzeczpospolita popada w uzależnienie od północnego sąsiada i, jak wynika z obserwacji jego posunięć, przestał sankcjonować działania elekta i jego szwedzkiego protektora¹¹⁵. Podobne dylematy trapiły zawsze krytycznego wobec poczynań Szwedów Piotra Bronisza, który uważał, że obdarzenie koroną hetmana Lubomirskiego byłoby lepszym rozwiązaniem dla Rzeczypospolitej¹¹⁶.

O braku zaufania poddanych wobec nowego monarchy świadczyło to, że zaczęto z biegiem czasu jego panowanie postrzegać jako zagrożenie dla szlacheckiej wolności i podejrzewać, że skrycie pragnie wprowadzić absolutyzm. Szerzono nawet pogłoski, że Leszczyński zamierza znieść liberum veto. Biorąc pod uwagę sposób, w jaki Stanisław został obrany królem, musiało to oddziaływać na wyobraźnię szlachty. Przejawem chęci umocnienia swojej władzy miała być też dążność do przejścia prerogatyw hetma-

¹¹¹ W. Konopeczyński, *Polska a Szwecja...*, s. 50–52. Dyplomaci angielscy donosili, że sprawą, która najbardziej wówczas ekscytowała szlachtę, było rozdzielenie wakansów przez nowego króla. B. Krysztopa-Czupryńska, *Rzeczpospolita...*, s. 217.

¹¹² Cyt. za: J. Lechicka, *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego*, Toruń 1951, s. 17. Nie był o tym przekonany anonimowy autor listu otwartego, będącego odpowiedzią na manifest poelekcyjny Stanisława. Stwierdził on, że Leszczyńskim powodowała „szalona panowania chciwość”, a nie troska publiczna. Drwił z nominata szwedzkiego: „Prawdziwie ridiculus mus wyniosła się na ogonie orlim i ptaszyna w konkurencyjnej z innymi na królestwo, a przeciwieź tylko królikiem została”. *Replika pewnego ziemianina na manifest Stanisława I*, b. m. I XI 1704, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&kontent_url=%2FContent%2F224054%2Findex.djvu (dostęp 15.03.2018).

¹¹³ Miał o to pretensje do Leszczyńskiego Przebendowski pisząc: „Dla którego [Leszczyńskiego – R.K.] ambitej tyle krwi domowej wylano”. Cyt. za: A.L. Sowa, *Świat ministrów...*, s. 55.

¹¹⁴ J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 78.

¹¹⁵ R. Kawecki, *Kardynał...*, s. 236–237; A. Perlakowski, „Was eine Confoderiation in Pohlen?” *Refleksje Johanna Wendela Bardiliego na temat związków szlachty koronnej w latach 1703–1704*, w: *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 412. Dystans prymasa wobec Szwedów zauważył świadek wydarzeń Johann Wendell Bardili, towarzyszący w Polsce księciu Maksymilianowi Emmanuelowi von Wurtemberg.

¹¹⁶ K. Piwarski, *Piotr Jakub Bronisz*, s. 474; tenże, *Hieronim Lubomirski...*, s. 132.

nów przez Leszczyńskiego¹¹⁷. Zatem hasło obrony przed absolutyzmem królewskim, z jakim występowano atakując Sasa, powróciło nieoczekiwanie pod rządami nowego króla.

Nie pomagały królowi Stanisławowi ekscesy, jakich dopuszczały się na Kujawach wiernie mu oddziały koronne oraz litewskie. „Aliści eam spec tracą województwa nasze”- pisali sejmikujący w Radziejowie, skarżąc się na różne obciążenia i kontrybucje, jakie żołnierze wyciskali z ludności cywilnej. Z widocznym żalem wypominali monarsze, że jego panowanie nie przyniosło upragnionego spokoju. Król nie potrafił zapobiec temu, że jego wojska „więzieniem równych sobie braci i innemi extorsionibus et oppressionibus przyniewielają”¹¹⁸.

Przyjęcie korony przez Leszczyńskiego skonfliktowało go z rodziną Sobieskich. Pomimo tego, że tuż po elekcji Stanisław, powołując się na wcześniejszą asekurację, zapewniał Aleksandra Sobieskiego, iż przyjął koronę dla chwały dawnego domu królewskiego, w późniejszym okresie nie kwapił się z ustąpieniem Sobieskim tronu¹¹⁹. Kanclerz w. koronny na dworze Leszczyńskiego Jan Stanisław Jabłonowski w liście do Władysława Ponińskiego tłumaczył, że król Stanisław „[...] koronę sakryfikować chciał, a nad wyraz niespodziewanie Królewicz dłużej i aż do koronacyjej w więzieniu został”¹²⁰. Sam Leszczyński wyjaśniał, że przyjmując koronę w depozyt miał na myśli raczej potomków Sobieskich¹²¹. Cieszył się całkowitym poparciem Karola XII, dlatego nie oddał korony nawet po uwolnieniu Jakuba Sobieskiego z niewoli na początku 1707 roku¹²². Sobieski wraz bratem opuścił więzienie dopiero po abdykacji Augusta II, która nastąpiła 24 wrze-

¹¹⁷ Na walnej radzie warszawskiej w 1705 roku próbowano ograniczyć władzę Leszczyńskiego. W. Stanek, *Konfederacje...*, s. 176; J. Porązinski, *Stanisław Leszczyński na tle orientacji...*, s. 14; J.A. Gierowski, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–09...*, s. 160–161. Dyplomata francuski Bonnac uważał wręcz, że trwanie przy Karolu XII jest częścią planu Leszczyńskiego, zmierzającego do wprowadzenia absolutyzmu w Polsce. Nie wydaje się jednak, aby Karol XII był zainteresowany zbytnim umocnieniem się Rzeczypospolitej. Tenże, *Stanisław Bogusław Leszczyński*, w: *PSB*, t. XLI, s. 603. Despotyzm króla Stanisława wyrażał się wg Otwinowskiego m.in. tym, że „począł rozdawać honory, urzędy, starostwa po żywych, którzy w konfederacji sandomierskiej trwali statecznie [...]”. E. Otwinowski, *Dzieje Polski...*, s. 126.

¹¹⁸ Laudum, 12 XI 1705, w: *Rządy sejmikowe...*, s. 130.

¹¹⁹ Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego, b. m. i d., w: *Materyały do historii...*, s. 103.

¹²⁰ Jan Stanisław Jabłonowski do Władysława Ponińskiego, b. m. prawdop. IX 1707, w: *Listy Jana Sobieskiego...*, s. 543–544. O nieporozumieniach pomiędzy królem Stanisławem a Sobieskimi i braku szacunku byleż rodziny królewskiej dla nowego majestatu, zob. G.D. Seyler, *Historia życia...*, s. 154–155. Polemizuje z tym A. Skrzypietz, badaczka życia Sobieskich twierdzi, że stosunki pomiędzy królem Stanisławem a nimi nie były takie złe, jak przedstawiają to historycy. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 441, przyp. 832.

¹²¹ E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, s. 52.

¹²² Karol XII w piśmie do Sobieskiego podał bardziej przekonujące powody, stwierdzając, iż zawarcie traktatu w Altranstadt obliuguje go do zachowania korony przy Leszczyńskim, gdyż uznano go już królem w kilku krajach. Dodawał, że Wettyn zrzekł się korony na rzecz Stanisława I, a nie kogo innego. Odnosząc się do kwestii asekuracji i obietnic oddania korony stwierdził, że jeśli takie pismo zostało wystawione, to, jak cynicznie zauważył, miało zapewne jedynie za zadanie uspokoić nastroje w kraju. Zob. Karol XII do królewiczów Sobieskich, Ranstadt 28 II 1707, w: *Materyały do historii...*, s. 104–110.

śnia 1706 r. na skutek najazdu wojsk Karola XII na Saksonię¹²³. Król szwedzki wolał mieć na tronie całkowicie od siebie zależnego Leszczyńskiego, niż nieprzewidywalnego, procesarskiego i nieustannie zadłużonego Sobieskiego. Poza tym sam Stanisław rozsmakował się w splendorach władzy. Zachowanie Leszczyńskiego pchnęło Jakuba Sobieskiego do szukania dróg porozumienia z „osieroconym” wówczas przez króla Augusta obozem sandomierzan¹²⁴. Królewicz liczył na ponowne zainteresowanie się szlachty jego kandydaturą do tronu polskiego. Mógł mieć taką nadzieję zwłaszcza po ogłoszeniu przez prymasa Stanisława Szembeka bezkrólewia w 1707 roku.

Wspólnota celów konfederacji zadeklarowana w Środzie 1703 r., rozwinięta poprzez generalną konfederację warszawską w 1704 r. i scementowana aktem detronizacyjnym była więc iluzoryczna. Szybko zaczęły o sobie dawać znać rozbieżności interesów wśród opozycjonistów, które spowodowane były nie tylko słabością konfederacji, ale także narzuconym „pomysłem” obdarzenia koroną osoby pozbawionej autorytetu. Wydaje się, że owe animozje, które uwidoczniły się wyraźnie po elekcji Leszczyńskiego, zapoczątkowały upadek jedności konfederatów. Partykularyzm interesów, jaki opanował opozycjonistów po pierwszych sukcesach nad królem Augustem, uniemożliwił porozumienie ponad podziałami. Opozycjoniści koronni nie byli jednorodną grupą. Największa ich część, pod przewodnictwem prymasa, wywodziła się ze środowiska dawnych kontystów, którzy już w okresie elekcyjnym przeciwni byli rządowi saskim. Do tej grupy dołączyli potem rozczarowani rządami Wettyna jego dawni zwolennicy. Jedność malkontentów wyrażała się jedynie poprzez opór wobec despotycznych rządów króla Augusta. Leszczyński, który występował z hasłem usunięcia z tronu „króla despoty” Augusta II, sam po elekcji według szlachty niebezpiecznie zbliżył się do tego miana. Do nieporozumień przyczyniły się też później błędy samego króla Stanisława, jego nieudolność i dla wszystkich widoczne uzależnienie od Karola XII. Dawało to pole do różnego rodzaju satyr, jakich bohaterem stawał się Leszczyński. Nie pomogły jego sprawie, brutalne zachowania Szwedów, grabiących niemiłosiernie Rzeczpospolitą i zmuszających siłą szlachtę do uznania jego królewskości. To, że nawet po wyeliminowaniu przeszkody, jaką był August II, dawni oponenty Wettyna nie potrafili się ze sobą porozumieć, świadczy o braku jedności i słabości całego antysaskiego ruchu.

¹²³ J. Porazinski, *Epiphania...*, s. 111. Według konstytucji z 1669 r. królowie polscy nie mieli prawa abdykować. Nie tylko to stanowiło problem w legalizacji władzy Stanisława I. Istotny był też precedens scedowania władzy przez Wettyna na rzecz Leszczyńskiego.

¹²⁴ August II zdecydowany był, jak sam mówił, wybaczyć Sobieskiemu zdradę i wykorzystać sytuację „aby przez królewicza Jakuba obalić cały system Stanisława”. Cyt. za: J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 237.

Bibliografia**Rękopisy**

Prymas Michał Radziejowski do Józefa Potockiego (kopia), Gdańsk 13 czerwca 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224079%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018).

Prymas Michał Radziejowski do Stanisława A. Szczuki (kopia), Gdańsk 13 czerwca 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224078%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018).

Prymas Michał Radziejowski do Tomasza Działyńskiego (kopia), Gdańsk 16 VI 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224075%2Findex.djvu (dostęp 14.04.2018).

Respons Stanisława I na manifest Hieronima Augustyna Lubomirskiego, b. m. i d., <http://www.staredruki.ihuw.pl/stWeb/single/241/> (dostęp 05.05.2017).

Jan Ch. Pieniążek do króla Augusta II (kopia), b. m. 16 III 1703, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F223955%2Findex.djvu (dostęp 14.03.2018).

Replika pewnego ziemianina na manifest Stanisława I, b. m. 1 XI 1704, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224054%2Findex.djvu (dostęp 15.03.2018).

Stanisław Leszczyński do Adama A. Naramowskiego (kopia), b. m. 2 V 1705, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F224070%2Findex.djvu&p=3 (dostęp 14.03.18).

Wiadomości z Warszawy, 24 VII 1704, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F345807%2Fdirectory.djvu (dostęp 14.04.2018).

Starodruki i druki ulotne

Listy z oryginałów. Od IchMościów Panów Kommissarzów Króla IMości Szwedzkiego pokazanych, z Francuskiego y Niemieckiego Ięzyka na Polski przetłumaczone przez IMćiów Panow Deputatów do tego naznaczonych w Warszawie die II Mensis Februarij, Anno 1704, Warszawa 11 II 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/236/1/> (dostęp 10.02.2018).

Manifest Hieronima A. Lubomirskiego, Kraków 21 XI 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/240/1> (dostęp 30.04.2017).

Manifest prymasa Michała Radziejowskiego [...], b. m. w. po 17 VI 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/269/1/> (dostęp 12.02.2018).

Manifest Aleksandra Sobieskiego, Warszawa 16 IV 1704, <http://starodruki.ihuw.pl/stWeb/zoom/232/3/> (dostęp 30.04.2017).

Wydawnictwa źródłowe

Akta sejmikowe województwa kaliskiego i poznańskiego 1696–1732, opr. M. Zwierzykowski, Poznań 2008.

Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733–63, opr. M. Zwierzykowski, Warszawa 2015.

Archiwum tajne Augusta II czyli Zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy, t. I, wyd. Z. Schletter, Wrocław 1843.

Bizardiere Michel David de, *Bezkrólewie po Janie III*, tłum. J. Bartoszewicz, Wilno 1853.

Diariusz sejmu lubelskiego, Teka Gabriela Junoszy Podoskiego, t. I, wyd. K. Jarochoński, Poznań 1854.

Kuczyński Wiktoryn, *Pamiętnik 1668–1737*, red. J. Kloza, opr. J. Maroszek, Białystok 1999.

Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793, red. M. Nagielski, Warszawa 2017.

Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725, opr. A. Pertakowski, Kraków 2007.

Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860.

Materyały do historii Stanisława Leszczyńskiego Króla polskiego, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841.

Mongrillon M. de [imię nieznanne], *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie, 1694–1698*, opr. Ł. Częścik, Wrocław 1982.

Oleszewski Jan, *Abrys domowej nieszczęśliwości y wewnętrznej niesnaski, wojny, Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego: pro informatione potomnym następującym czasom przez jedną zakonną osobę świata pokazany y z żałością wyrażony anno 1721*, red. K. Kluczycki, wyd. S. Kluczycki, Kraków 1899.

Olszowski Ignacy, *Ignacego Olszowskiego Pamiętnik z czasów Augusta II Króla Polskiego z współczesnego rękopismu wydany przez L.H.* 1869, b.m. 1869.

Otwinowski Erazm, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, wyd. J. Czech, Kraków 1849.

Parthenay Des Roches Jean Baptiste, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II króla polskiego*, Warszawa 1854.

Pułaski Szymon Franciszek, *Krótką Annotacją Seymów Warszawskich, Grodzieńskich, a także Elekcyi i Koronacyi Królów Ichmściów Polskich Jana Kazimierza, Michała, Jana III i Augusta II*, Lublin 1740.

Rakowski Wawrzyniec, *Pamiętnik Wielkiej Wojny Północnej*, opr. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002.

- Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795. Lauda i instrukcye*, t. IV 1700–1733, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1888.
- Seyler Georg Daniel, *Historia życia najjaśniejszego Stanisława I. Króla Polskiego Wielkiego Xiążęcia Litewskiego etc. Lotaryńskiego y Barskiego & c. Xiążęcia z Francuskiego y Niemieckiego na żądanie wielu po Polsku zebrana*, b.m.w. 1744.
- Starożytności Warszawy*, t. VI, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1858.
- Zawisza Krzysztof, *Pamiętnik Wojewody Mińskiego 1666–1721*, red. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

Opracowania

- Anusik Z., *Karol XII*, Wrocław 2002.
- Buchwald-Pelcowa P., *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969.
- Cieślak E., *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.
- Czarnowski J.N., *Stanisław Leszczyński i Polska w pierwszej połowie XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1858.
- Drozdowski M., *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 35, 1980, nr 2, s. 283–389.
- Feldman J., *Polska w dobie Wielkiej Wojny Północnej*, Kraków 1925.
- Feldman J., *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984.
- Forycki M., *Stanisław Leszczyński. Sarmata i Europejczyk*, Poznań 2006.
- Gierowski J.A., *W cieniu Ligii Północnej*, Wrocław 1971.
- Gierowski J.A., *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wojny północnej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 35, 1980, nr 2, s. 371–382.
- Gierowski J.A., *Stanisław Leszczyński w latach 1707–09 w opiniach dyplomatów francuskich*, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, t. XXXVI, 1981, nr 543, s. 155–164.
- Jarochoowski K., *Opowiadania i studia historyczne*, t. II, Poznań 1863.
- Jarochoowski K., *Opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1877.
- Jarochoowski K., *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882.
- Jarochoowski K., *Opowiadania i studia historyczne. Serya Nowa*, Poznań 1884.
- Jarochoowski K., *Z dziejów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886.
- Jarochoowski K., *Dzieje panowania Augusta II od elekcji Stanisława Leszczyńskiego aż do bitwy Pułtawskiej*, t. III, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. XVII, 1890, s. 1–150.
- Jarochoowski K., *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, t. II, Oświęcim 2015.
- Jonasson G., *Karol XII, August II, Stanisław Leszczyński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 37, 1982, nr 3/4, s. 395–401.
- Kantecki K., *Karol XII w Polsce i Turcji*, w: *Szkice i opowiadania*, Poznań 1883, s. 102–224.
- Kawecki R., *Kardynał Michał Radziejowski*, Opole 2005.

- Konopczyński W., *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924.
- Kopiec J., *Między Altrantszadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706–1709*, Opole 1997.
- Krysztopa-Czupryńska B., *Rzeczpospolita w oczach dyplomatów brytyjskich w pierwszej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 2013.
- Lechicka J., *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego*, Toruń 1951.
- Niedziela R., *Spór o przyczynę detronizacji Augusta II z roku 1704 w publicystyce politycznej przedostatniego bezkrólewia*, w: *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 309–317.
- Panek A., *Sejmik lubelski w okresie wojny północnej 1702–1716*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 149–165.
- Perlakowski A., *„Was eine Confoderiation in Pohlen?” Refleksje Johanna Wendela Bardiliego na temat związków szlachty koronnej w latach 1703–1704*, w: *Król a prawo stanów do oporu*, red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron, Kraków 2010, s. 409–418.
- Pielas J., *Szlachta sandomierska wobec najważniejszych wydarzeń politycznych pierwszych lat panowania Augusta II (1696–1704)*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 127–148.
- Piawski K., *Hieronim Lubomirski. Hetman Wielki Koronny*, Oświęcim 2015.
- Płowy D., *Poniec 7 XI 1704. Kampania jesienna Karola XII*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013.
- Płowy D., *Od Ponieca do Bełcza Wielkiego. Działania pościgowe Karola XII jesienią 1704 roku*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015.
- Poraziński J., *Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej 1702–03*, „Acta Univ. N. Copernici”, Historia nr 20, R. 1985, z. 158, s. 97–111.
- Poraziński J., *Stanisław Leszczyński na tle orientacji politycznej szlachty w latach 1704–1705*, „Rocznik Gdański”, t. XLVI, R. 1986, z. 1, s. 7–14.
- Poraziński J., *Opozycja antysaska w Rzeczypospolitej za Augusta II jako problem polityczny i ustrojowy*, „Acta Univ. N. Copernici”, Historia nr 28, R. 1993, z. 259, s. 93–101.
- Poraziński J., *Epiphania Poloniae, Orientacje polityczne i postawy szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999.
- Poraziński J., *Karol XII, Stanisław Leszczyński. Spotkanie w Lidzbarku Warmińskim w 1704 roku*, w: *Dziedzictwo Warmii. Lidzbark Warmiński 1308–2008*, t. IV, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 113–123.
- Romaniuk, P.P., *„Iliasz polski” księcia Janusza Antoniego Wiśniowieckiego, czyli „Kroniczka litewska” i pamiętniki Ignacego Olszowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXVII, 2010, z. 3, s. 71–78.
- Rys życia i wybór Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego, księcia Lotaryngii i Baru zwanego Filozofem Dobroczyńcą*, wyd. A. Brzezina, Warszawa 1828.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.

- Skrzypietz A., *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.
- Sowa A.L., *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702 -1729*, Kraków 1995.
- Stanek W., *Konfederacje koronne w XVIII w.*, Toruń 1991.
- Staszewski J., *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704–06 (Misja rzymska)*, Toruń 1965.
- Staszewski J., *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973.
- Staszewski J., *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynek do historii stronnictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, w: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 151–162.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław 1998.
- Staszewski J., *Wettynowie*, Olsztyn 2005.
- Wagner M., *Warszawa w dobie wojny północnej (1702–09)*, w: *Z militarnych dziejów Warszawy*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1996, s. 65–76.
- Wagner M., *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702*, Oświęcim 2014.
- Walewski A., *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, t. I, Kraków 1874.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956.
- Wodziński A.M., *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704–1709, 1733–1734)*, Kraków 1929.
- Zwierzycowski M., *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.

Słowniki

- Gierowski J.A., *Stanisław Bogusław Leszczyński*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLI, s. 601–612.
- Piawski K., *Piotr Jakub Bronisz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, s. 474–475.

Internal dissent among the opponents of King Augustus II in the Crown during the Swedish invasion in 1704-1706

Summary: The article analyzes the internal dissent among the opponents of King Augustus II of the House of Wettin in 1704-1706. In 1702, the Swedish invasion of Poland heightened the tension between the citizens and Augustus II who had been struggling to bolster his power. An anti-royal confederation was created in the region of Wielkopolska. Acting under pressure from the Swedish invaders, in February 1704, the confederates dethroned the king and elected Poznań voivode Stanisław Leszczyński as the anti-king. The new king received the support of Charles XII of Sweden, but he was not recognized by other members of the opposition. Differences in opinions and political goals, unfulfilled ambitions and jealousy surrounding the election of a king from a different and non-influential social circle deeply divided the opposition. Primate Michał Radziejowski, one of the key instigators of the plot to dethrone Augustus

II, left the political arena after Leszczyński's election. Other leaders of the opposition followed suit. The brutality of the Swedish invaders and the new king's incompetence did not appease political tensions in Poland. The nobility remained largely loyal to the dethroned monarch. Augustus II abdicated and passed the throne to Stanisław Leszczyński only in 1706 when Sweden invaded Saxony. King Stanisław became a mere pensioner of Charles XII, and despite numerous attempts, he was unable to restore peace in the country.

Keywords: Augustus II, dethronement, Charles XII, opposition, election, confederation, Jakub Sobieski, Michał Radziejowski, Stanisław Leszczyński, Hieronim Lubomirski, primate, House of Wettin